



Valdas Adamkus na audiencji u Jana Pawła II

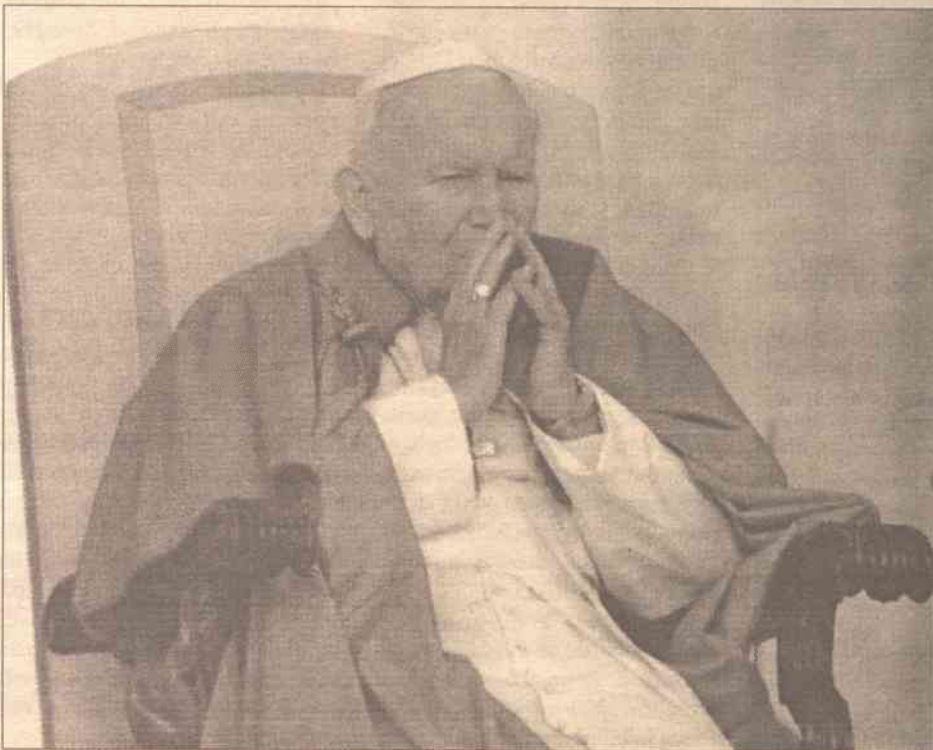
## Dzień Litwy w Rzymie

Jak już informowaliśmy, w Rzymie przebywa blisko 2000 pątników z Litwy, a także księży, biskupi. Tak wielki napływ pielgrzymów z naszego kraju związany jest z przebiegającymi w wiecznym mieście uroczystościami z okazji Roku Świętego. Główny dzień pielgrzymki - dziś, 4 marca. W Rzymie przebywa prezydent Litwy Valdas Adamkus.

Dziś, w dniu patrona Litwy św. Kazimierza, prezydent wraz z pątnikami będzie obecny w bazylice św. Piotra na Mszy św., którą celebrować będą biskupi i księży z Litwy. Odprawiona zostanie w intencji Litwy. Następnie uda się z pielgrzymami litewskimi na audiencję do sali Pawła VI. Po niej nastąpi prywatne spotkanie Ojca Świętego z przywódcą państwa litewskiego. Kolejny punkt wizyty - to przyjęcie w Litewskim Kolegium św. Kazimierza. W niedzielę, późnym wieczorem, prezydent wróci do kraju.

Poprzednio prezydent Litwy spotykał się z Janem Pawłem II podczas jego VII pielgrzymki do Polski. Spotkanie to miało miejsce w Ełku w czerwcu ubiegłego roku.

- Drodzy Bracia Litwini - powiedział wtedy papież - dziś raz jeszcze polecam Waszą Ojczyznę Matce



W związku z Wielkim Jubileuszem Roku 2000 Jan Paweł II powiedział: "...postanawiam, aby wszyscy wierni, odpowiednio przygotowani, mogli przez czas trwania Jubileuszu korzystać obficie z daru odpustu..."  
Fot. EPA-ELTA

Ostrobramskiej, świętemu Kazimierzowi - patronowi Litwy. Proszę o wstawiennictwo za Wami św. Jadwigę i biskupa błogosławionego Jerzego Matulewicza.

Wtedy też litewska delegacja prze-

kazała Ojcu Świętemu w darze bochen świeżego chleba. Prezydent Adamkus podczas krótkiej rozmowy z papieżem powiedział, że jest on w sercu wszystkich Litwinów, którzy go kochają i oczekują na Litwie.  
Inf. wł.

Ani towary nie rwały oka, ani kupujących zbyt wiele

## Tym razem nie "kaziukowo"

"Weronicia, moja życia,  
daj mnie igła, daj mnie nica.  
A ja wezmę serca swoja,  
i przyszyję, tam gdzie Twoja."

Takie to niegdyś wypisywano życzenia na piernikowych sercach. Cieszyły się one ogromnym powodzeniem, przy tym imiona wpisywano bardzo różne. Ambicją każdego zakochanego było podarowanie takiego serca swojej dziewczynie.

Jak nakazuje tradycja, odwiedziliśmy wczoraj Rynek Kalwaryjski, gdzie jeszcze przed kilkoma laty odbywały się największe "Kaziuki". Szczerze mówiąc, byliśmy trochę zawiedzeni i tak się chciało powiedzieć: "Gdzie się podziały dawne Kaziuki". Owszem, było tu trochę palm, na bardzo zresztą niewybredny gust. Były też lukrowane serca piernikowe, którym bardzo daleko do tych sprzed lat i myślę, że naprawdę zakochany chłopiec raczej nie kupi ich swojej dziewczynie, bo się jeszcze obrazić może.

Przypomniały nam się "Kaziuki" sprzed 10 lat, kiedy to niejedna orkiestra na rynku grała i niejedna kapela śpiewała (w tym również polska), a co kilka kroków panie sprzedawały gorące cepeliny, nawet flaki, na rożnach piekły się szaszłyki.



Do wyboru: niecki, beczki i beczulki od 60 do 120 litów

Fot. Marian Paluszkiwicz

Natomiast całkiem niezły był wybór plecionych koszy na zakupy (od 23 do 40 Lt.), żyrandoli (18-45 Lt.), tac na kanapki (6-12 Lt.). Kosz na bieliznę kosztował od 35 do 50 litów. Sporo było maskotek z gliny: dzwoneczki, misie, kotki, świnki-skarbonki itp. (od 2 do 20 Lt.)

Myślę, że niewiele mogli wybrać

miłośnicy palm. Już prawie wyszły z obiegu tradycyjne, ale jakże ładne w tureckie wzory wałki od tych filigranowych, aż niemal po metrowe. Większość palm raczej nowoczesna, a właściwie nawet nie palmy, zwykle kwiaty: słoneczniki, astrы itp.

(Dokończenie na str. 2)

Serdecznemu przyjacielowi  
prof. dr hab. Hipolitowi Mogilnickiemu



z okazji  
pięknego jubileuszu  
**80-lecia**  
życzenia wszelkich  
łask Bożych, zdrowia  
i długich lat życia

składają  
Jadwiga i Artur Starczewscy  
oraz Szczepan Czemiak

### W numerze:

#### Aktualności

Wiktor, uważany przez ejszyskich Cyganów za barona, powiada, że jeszcze przed 20 laty każdy jego dorosły rodak miał konia. Bo coż znaczy Cygan bez konia...

str. 3

#### Spoleczeństwo

Leonard Klimowicz - starosta Landwarowa ma nadzieję, że miasteczko, niegdyś przemysłowe, dziś ma szansę zaistnieć jako miejscowość turystyczna, w której będzie m. in. muzeum zabytkowych samochodów.

str. 5

#### Szkolnictwo

O możliwości zdobycia atrakcyjnych zawodów w krótkim czasie.

str. 11

#### Motoryzacja

W Genewie rozpoczęła się jedna z najważniejszych europejskich wystaw samochodowych. Piszemy o wielu ciekawostkach związanych z tym pokazem, najciekawszych prezentowanych autach.

str. 12

#### Świat

Generał Tihomir Blazkić, jeden z dowódców Chorwatów bośniackich z czasów wojny, został skazany w piątek na 45 lat więzienia przez ONZowski trybunał ds. zbrodni wojennych w byłej Jugosławii.

Jest to najcięższy dotąd wyrok wydany przez trybunał haski i pierwszy w procesie wyższego oficera dowodzącego w konflikcie bałkańskim.

str. 13

#### Sport

O Zimowych Igrzyskach Polonijnych Beskidy-2000 w Szczyrku, gdzie dobrze spisują się Polacy z Litwy.

str. 14

#### Rozrywki

Horoskop na najbliższy tydzień. U nas - najbardziej wiarygodny. Sprawdzone.

str. 15

Sentencja dnia  
Wody już nie  
rozcieńczysz.

Józef  
Bulawicz



## Kalejdoskop aktualności

### UNESCO nagrodziło "Vagę"

Niemiecka Komisja organizacji UNESCO miano najpiękniejszej książki 1999 r. przyznała wydanej przez oficynę "Vaga" książkę poetki Ramutė Skučaitė "List do niedzieli".

Nagrodę pieniężną i certyfikat UNESCO dyrektorowi wydawnictwa "Vaga" Artūrasowi Mickevičiusowi na targach książki w Lipsku 24 marca wręczył prezydent Niemieckiej Komisji Organizacji UNESCO prof. Klaus Hufner. Nagroda pieniężna przeznaczona jest na wsparcie wydawnictwa innych książek.

### Wielka nagroda - G. Rinkevičiusowi

Dyrygentowi Gintarasowi Rinkevičiusowi przyznana została Wielka Nagroda Muzyczna Łotwy.

Maestro G. Rinkevičius jest nie tylko kierownikiem artystycznym i głównym dyrygentem Litewskiej Państwowej Orkiestry Symfonicznej, ale też kierownikiem artystycznym Łotewskiej Opery Narodowej. Wielka Nagroda dyrygentowi przyznana została za wystawienie w 1999 r. w Łotewskim Narodowym Teatrze Operowym opery Piotra Czajkowskiego "Eugeniusz Onegin". M.in. za tę operę, jak też "Salomeę" Richarda Straussa oraz balet "Czajkowski" G. Rinkevičius uznany został za najlepszego dyrygenta Łotwy 1999 r.

### "Lietuvos geležinkeliai" ukryły część ropy

Państwowa Inspekcja Podatkowa powiatu wileńskiego ustaliła, że spółka akcyjna o specjalnym przeznaczeniu "Lietuvos geležinkeliai" ukryła część importowanych produktów ropy naftowej. Państwu nie zapłacono prawie 0,5 mln Lt akcyzy i ponad 1,5 mln Lt odsetek karnych.

"Lietuvos geležinkeliai" nie udokumentowały procedury importu produktów ropy, o czym poinformowano w grudniu ub. roku. Informację sprawdzili funkcjonariusze Służby Badania Zorganizowanej Przystępczości. Kiedy się potwierdziła, zgromadzony materiał przekazano Państwowej Inspekcji Podatkowej.

### "Švyturys" liderem

W ciągu lutego klajpedzki browar "Švyturys" sprzedał 389 tys. dekalitów piwa, czyli o 64,8 % więcej niż w lutym ub. roku, odzyskując pozycję lidera litewskiego rynku piwa.

Latem ub. roku "Švyturys" nie był w stanie zaspokoić wciąż rosnącego popytu i ustąpił pozycję lidera browarowi "Utenos alus".

### Szesnasta srebrna

Wczoraj w Muzeum Banku Litewskiego odbyła się promocja nowej 50-litowej srebrnej monety okolicznościowej, poświęconej 10-leciu niepodległości Litwy. Jest to 24 moneta okolicznościowa Banku Litewskiego i 16 srebrna. Do obiegu trafi w poniedziałek.

### Zawiodła komórka

Litewskie Morskie Centrum Koordynacji i Ratownictwa około godz. 19 min. 20 otrzymało komunikat o zaginięciu klajpedzkiego statku, pływającego pod banderą panamską.

Przedstawiciel firmy "Tarron sea line" poinformował, że należący do niej statek "Olga I" już blisko dobę nie informuje o miejscu swego pobytu. Około godz. 20 min. 23 z Sankt Petersburga otrzymano wiadomość, że powyższy statek zauważony został w odległości około 11 mil morskich od wyspy Moszczynj w Zatoce Fińskiej. Kapitan nie mógł poinformować właścicieli o dyslokacji statku, gdyż nie działał jego telefon komórkowy.

### Wspólnie z Tajwanem

Spółka "Šiaulių tauro televizoriai" w tym tygodniu w Niemczech podpisała protokół uzgodnień z jednym z największych na świecie producentów monitorów komputerowych "Proview". Zgodnie z nim, inwestorzy tajwańscy ze spółką szawelską założą wspólne przedsiębiorstwo.

Obecnie fabryka telewizorów wykorzystuje wszystkie moce i nie jest w stanie wykonać wszystkich zamówień - w ciągu miesiąca może wyprodukować 40 tys. telewizorów. Po zmontowaniu nowego sprzętu moce wzrosłyby dwukrotnie. Realnie zakładanie nowego przedsiębiorstwa może się rozpocząć już w końcu kwietnia.

### Rośnie bezrobocie mężczyzn

Liczba bezrobotnych mężczyzn rośnie o wiele szybciej niż pozabawionych pracy kobiet. 1 marca poszukujący pracy mężczyźni stanowili 55 %, czyli około 109 tys., a kobiety - 45 %, czyli 90 tys.

Najszybciej jednak rośnie poziom bezrobocia młodzieży. Na dzień 1 stycznia wynosił on 13,5 % i był o 3,5 % większy od ogólnego poziomu bezrobocia w kraju. Liczba młodych bezrobotnych przekracza 30 tys., a połowę ich stanowią ludzie niewykwalifikowani, z wykształceniem niższym od średniego.

### Zasiłki pogrzebowe

Od przyszłego roku zasiłki pogrzebowe mają wzrosnąć z 3 do 6 minimów socjalnych, czyli z 375 do 750 litów.

W tym roku zasiłek będzie wypłacany z budżetu "Sodry", a od roku przyszłego - z budżetów samorządowych.

### Alkohol w samolotach

W ciągu roku dla obsługi międzynarodowych tras powietrznych potrzeba przeszło 30 tys. litrów różnych napojów alkoholowych i około 22 tys. litrów piwa.

Ministerstwo Komunikacji proponuje rządowi ustalenie dla samolotów takiej kwoty napojów alkoholowych.

(ELTA)

## Tym razem nie "kaziukowo"

(Dokończenie ze str. 1)

Jak każdy "kaziuk", ten również się nie obszedł bez wyrobów z drewna: łyżki, łyżeczki, łopatki, (od 2 do 4 Lt) denka (4-10 Lt), no i, oczywiście, beczki do kiszenia kapusty. Te swoją ceną poważnie szokowały kupujących (w zależności od wielkości, najtańsza 60 litów, najdroższa 120). Nie zabrakło

też uprząży dla koni. Np. duha kosztowała 55 litów i nawet sporo osób nią się interesowało.

W sumie jednak kaziukowe targowisko wczoraj było raczej ubogie, bo ani towaru, który oko by rwał, ani kupujących nie było za wiele. Z rozmów z drobnymi przedsiębiorcami zrozumieliśmy, że za taką cenę, za jaką mogą sprzedać,

nie oplać się im robić. Kupujący natomiast narzekali, że i tak jest im za drogo i kupowali raczej niewiele.

Chciałoby się życzyć, by szybciej lepsze czasy nastały, a mistrzowie ludowi znowu powrócili do swoich dawnych tradycji i, aby "kaziuk" był prawdziwym "kaziukiem".

Julitta Tryk

### Ustawy do przeróbki

## Weto prezydenta

Prezydent Valdas Adamkus podpisał w czwartek dekretem zawetował przyjętą przez parlamentarzystów nowelizację Ustawy o tajemnicach państwowych i służbowych. Przywódca kraju w celu dodatkowego rozpatrzenia przez Sejm postanowił zwrócić również nowelizację ustawy o wejściu w życie powyższej ustawy.

V. Adamkus skonstruował, że zatwierdzone przez Sejm uzupełnienie Ustawy o tajemnicach państwowych i służbowych niesłusznie zobowiązuje osoby, legalnie przechowujące informacje, stanowiącą tajemnicę państwową bądź służbową, do przekazania jej instytucjom państwowym, przewidując jednocześnie odpowiedzialność w przypadku, gdy nie zostanie ona przekazana.

Przywódca kraju proponuje wprowadzić do powyższej ustawy założenie, że osoba nielegalnie przechowująca informację, stanowiącą tajemnicę państwową bądź służbową, która z własnej woli prze-

każe ją odpowiednim instytucjom państwowym do 15 września br., zostaje zwolniona z odpowiedzialności za jej przechowywanie.

Zgodnie z tą propozycją prezydenta, odpowiednio powinno też być zmienione uzupełnienie Ustawy o wejściu w życie tego aktu prawnego. V. Adamkus zgłasza poprawkę, zgodnie z którą zostałaby ona uzupełniona o ustalenie, że do 30 marca rząd powinien przygotować i ogłosić wykaz instytucji państwowych, którym ma być przekazana ta informacja, a także tryb przekazywania.

Ustawę o tajemnicach państwowych i służbowych przywódca kraju zawetował już po raz drugi. W ubiegłym roku V. Adamkus nie podpisał i zwrócił Sejmowi ten akt prawny do ponownego rozpatrzenia, mając zastrzeżenia co do zgodności z Konstytucją założeń poszczególnych artykułów. Zwrócił też uwagę na istniejące w nim sprzeczności i niejasności.

(ELTA)

"Wystawiając te prace chcieliśmy, by ludzie zobaczyli bogaty świat wewnętrzny ich autorów"

## Ucieczka od okrutnej rzeczywistości

Obecnie w Litewskiej Bibliotece Technicznej (Šv. Ignoto, 6) trwa wystawa prac ludzi cierpiących na schorzenia psychiki - "Nasz świat jest inny?". Na wystawie ekspozycja 130 obrazów uczestników studiów terapii za pomocą sztuki, z Litwy - "Ptak" (Paukštė) i gości z Polski - studiów "Dom bez klatek" i "Galeria Miodowa".

Organizatorkami wystawy są: Danguolė Survilaitė, lekarz - psychiatra, kierowniczka oddziału Republikańskiego Wileńskiego Szpitala Psychiatrii i Irma Barauskaitė, kierowniczka studia "Ptak".

Studio "Ptak" działa już od 7 lat przy 13 oddziale męskim w Szpitalu Psychiatrycznym. Jest to na Litwie pierwsze studio terapii za pomocą sztuki.

"Wystawiając te prace chcieliśmy, by ludzie zobaczyli bogaty świat wewnętrzny ich autorów. Przy okazji, odkryliśmy sporo talentów. Na początku musieliśmy zachęcać pacjentów do przelewania swoich uczuć na papier, jednak z czasem zauważyliśmy, że rysowanie sprawia im ogromną przyjemność, że będąc w studiu czują się dowartościowani i rozumiani" - powiedziała "Kurierowi" Irma Barauskaitė.

Jeden z wystawianych autorów - Grzegorz, najczęściej rysuje ptaki. "Lubię rysować kredkami. Gdy zasiadam przed białą kartką, nie wiem, co będę rysował. Pomyśl wyłania się w trakcie rysowa-



"Gdy rysuję, jakby odchodzę od wszystkiego, co świeckie i pograżam się w świecie wyobraźni" - zwierzał się Grzegorz, opowiadając o swoich pracach  
Fot. Marian Paluszkiwicz

nia. Właściwie malarzem się nie czuję" - wyznaje nasz rozmówca. Grzegorz ma jeszcze jedno zamiłowanie - pisze wiersze.

Siergiej szczerze dziwi się, gdy są wychwalane jego prace. "Muszę wyznać, że w szkole z rysunków miałem trójkę" - z uśmiechem mówi autor.

"Czasami w dzieciństwie zabijają w nas malarzy właśnie nauczyciele rysunków" - zauważa Danguolė Survilaitė.

Prace Siergieja są niezwykle oryginalne, z ciekawym zestawieniem kolorów i kompozycją. "Mój styl można nazwać witrażowym.

Sztuka jest dla mnie ucieczką od okrutnej rzeczywistości, gdy zasiadam do rysowania, czuję się spokojny i pewny siebie" - zwierza się Siergiej.

Prace uczestników studia są używane jako ilustracje, między innymi, do tomików wierszy, których autorami są osoby cierpiące na schorzenia psychiki.

Jak powiedziała pani Danguolė, przedstawiciele władz wystawą nie zainteresowali się.

Wystawa "Nasz świat jest inny?" będzie trwała przez pierwszą połowę marca.

Sabina Kozłowska

## AKTUALNOŚCI

## Wnioski komisji

## Przyczyny nieszczęścia

Algirdas Kamarauskas, przewodniczący komisji, powołanej w piątek przez dyrekcję portu, podał domniemane przyczyny nieszczęśliwego wypadku 26 lutego w konsorcjum "Kłajpedos terminalas".

Komisja sprawdziła dokumentację techniczną, obejrzała miejsce wypadku i stwierdziła, że terminal kłajpedzki naruszył przepisy, a przyczyną nieszczęścia były wielkie odchylenia od projektowych norm umocnień brzegowych.

Zdaniem komisji, jedną z głównych przyczyn nieszczęścia jest to, że zamiast pokrycia asfaltobetonowego, wyłożono tu płyty żelbetowe i zastosowano monolitowe pokrycie betonowe, co uniemożliwiło ustalenie powstania próżni o głębokości 2-2,5 m.

Według wstępnych danych, nie przekroczono normy obciążenia pokrycia brzegu, ale podobne prace w tym miejscu nie mogły być wykonywane.

(ELTA)

## Wśród rolników wyłoniono zwycięzców

## Nagrodą - wycieczka do Danii

Wczoraj w gmachu Kowieńskiego Uniwersytetu Rolniczego uczczono zwycięzców konkursu "Rolnik Roku - 1999", zorganizowanego przez Związek Rolników Indywidualnych Litwy oraz Służbę Doradztwa Rolniczego RL.

Wśród uczestniczących w nim rolników, "najbogatszymi" okazali się Dalė i Algimantas Pučėtaso wie z Janowa. Uprawiają oni 135 ha ziemi własnej i 65 ha wydzierżawionej. Natomiast "najbiedniejszymi" są Irma i Romaldas Mančītisowie z Szilute, którzy posiadają zaledwie 3 ha ziemi własnej i ...147 ha wydzierżawionej.

Prawdziwymi obszarnikami -

mającymi największą posiadłość ziemską - 500 ha, okazali się Roma i Romas Gylysowie z Joniszki. Za "najuboższego", ale potrafiącego dobrze pracować, uznano rolnika z rejonu uciańskiego Vygandasa Grigasa.

16 rolników prowadzi różnorodną produkcję rolną, 9 specjalizuje się w uprawie zbóż, 7 - w produkcji mleczarskiej. Wśród zwycięzców konkursu znaleźli się także pszczołarze, ogrodnicy i sadownicy.

Rolnicy, którzy uplasowali się w czołówce, podobnie, jak i w roku ubiegłym, zostaną nagrodzeni wycieczką zagraniczną. Tym razem pojedą oni do Danii.

Danuta Wojtusiak

## Ejszyski nadal pretendują do rangi stolicy Romów

Dom Wiktora znajduje się w samym centrum Ejszyszek. Przez miejscowych jest uważany za „barona” tutejszych Cyganów. Sam Wiktor nie uważa się za takiego i skromnie mówi, że ludzie po prostu go szanują.

W jego domu jest przytulnie. Nowoczesne meble, nowy telewizor, na podwórzu samochód. Wiktor do niedawna jeszcze miał konia. Gdy jednak rozpoczęła się reprivatyzacja ziemi, powstały problemy z pastwiskiem. Powiedział, że bardzo by chciał mieć konia, bo to żywa istota, nie to, co samochód. Może kiedyś jeszcze kupi, została mu cała uprzęż. M.in. są jeszcze w Ejszyszkach mistrzowie, którzy potrafią zrobić końską uprzęż. Wiktor powiada, że jeszcze 20 lat temu każdy dorosły Cygan miał konia. A teraz w Ejszyszkach konie trzymają tylko 3 starsze rodziny.

## Ulubionym daniem jest kura

Podczas rozmowy Wiktor powiedział mi dobrą mocną herbatę. Ponoć jest to ulubiony napój ejszyskich Cyganów. Za wódką nie przepadają, aczkolwiek niektórzy młodzi nie stronią się od niej. Podczas przyjęć z okazji świąt większą wagę przywiązują do obcowania niż do trunków. Rozmawiają wtedy o koniach, samochodach, dzielą się troskami i radościami. Cyganie ejszyscy są katolikami, jest też kilku prawosławnych. Dlatego też ich święta raczej się nie różnią od innych. Ulubionym daniem jest kura. W czasie świąt prawie wszyscy Cyganie grają na różnych instrumentach, a najczęściej na gitarze. Mogliby założyć własny zespół, ale aparatura jest droga.

## Bledny, ale bitny

Niedawno trafiła mi w ręce powieść białoruskiego pisarza-

## Telekomas

## Umowa nie podpisana

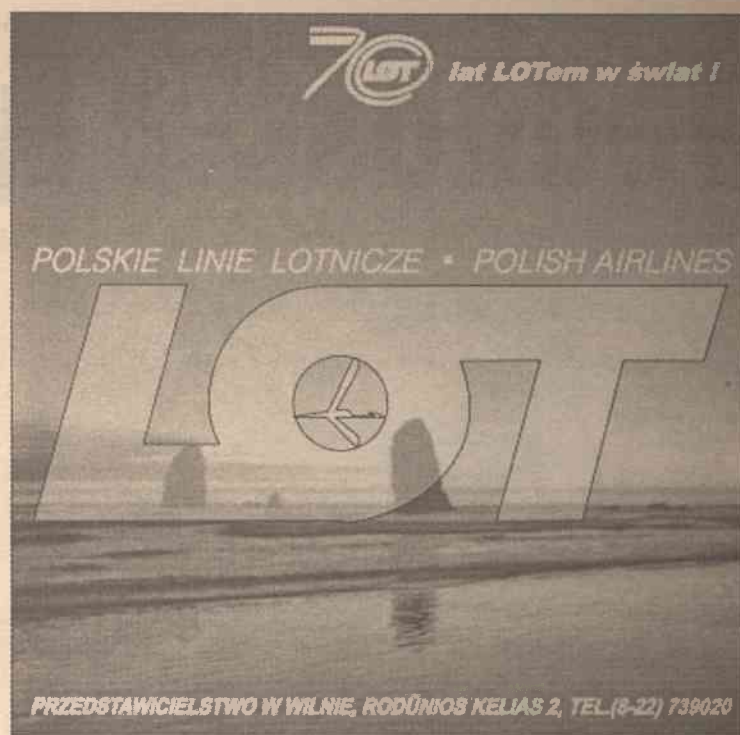
Co najmniej przez tydzień nie zostanie jeszcze podpisana umowa o współpracy między spółką "Lietuvos telekomas", doradcami w sprawie jej ostatecznej prywatyzacji i Funduszem Majątku Państwowego, gdyż nie zostały przygotowane załączniki do niej.

Fundusz Majątku Państwowego już podpisał umowę z konsultantami prywatyzacji "Lietuvos telekomas" - bankami inwestycyjnymi Niemiec i Austrii "Dresdner Kleinwort Benson" oraz "CA IB Investmentbank".

Doradcy "Lietuvos telekomas" - banki - będą musiały przygotować całą dokumentację w celu sprzedaży 35% należących do państwa akcji spółki "Lietuvos telekomas" w drodze publicznej subskrypcji.

Pakiet akcji "Lietuvos telekomas" ma być sprzedany w tym roku na Giełdzie Papierów Wartościowych i jednej z giełd międzynarodowych, prawdopodobnie londyńskiej.

Konsorcjum "Amber Teleholding AS", utworzone latem 1998 r. przez skandynawskie kompanie "Telia" i "Sonera", za 60% akcji największej w kraju spółki komunikacyjnej zapłaciło państwu 510 mln USD (2,04 mld Lt). (ELTA)



## 3 marca - Dzień Wyzwolenia Bułgarii od tureckiego zaboru (1878-2000, 122 lata)

Władza miasta Niemenczyn składa najserdeczniejsze życzenia Kierownikowi bułgarskiego przedsiębiorstwa ZSA „Albena” i Prezesowi bułgarskiego stowarzyszenia „Madara” Panu Iwanowi Kolewowi, który nie tylko w ciągu 10 lat organizował miejsca pracy dla niemenczynian, ale jest aktywnym społecznikiem naszego miasta.

Żadne wartości nie mogą zastąpić wolności Państwa, narodu.

Z szacunkiem  
Mieczysław Borusewicz  
starosta miasta Niemenczyn

## Cygan bez konia

króla wszystkich Cyganów jego ziemi i nadał mu odpowiednie przywileje. Stolicą Cyganów miały być Ejszyski. Znamierowski nie zechciał jednak tam zamieszkać. Był tak przekorny, że gdyby kazano mu założyć stolicę w raju, to by ją założył w piekle, gdyż nie chciał nikomu się podporządkować, nawet królowi. Dziewięć lat Jakub sprawował twarde rządy nad Cyganami. Stał się bogaczem. Każdy dziesiąty koń, talar - wszystko należało do niego. Brał tyle, ile chciał, w zamian bronił praw swych poddanych w Sejmie. Niemniej Jakub pozwalał sobie za dużo. W książce dokładnie opisane zostały libacje, urządzane „na dworze” Znamierowskiego, na których spajał Cyganów. Po jednej takiej uczcie, która trwała dwa dni, w wyniku nadużycia trunków zmarło trzech Cyganów. Ponadto król wydawał wyroki, nawet ciężką kobietę bito różgami. Cyganie długo cierpieli, aż się zebrał, siłą zajęli „dwór” Jakuba, aresztowali go i zorganizowali sąd.

## Baty dla króla

Mieli własnego „prokuratora”, który oskarżył „króla” Jakuba o nadużycie władzy, niesprawiedliwe wyroki, wygórowaną daninę i żądał kary śmierci. Cygański „advokat” dowodził, że Jakub brał dużo, ale jeszcze więcej zdobywali Cyganie pod jego rządami. Ich cygańskie państwo zdobywało wielką sławę, bali się go wrogowie, a jego głosu w Sejmie słuchał sam król Stanisław August. Zapadł wreszcie ostateczny wyrok: wychłostać

batem cygańskiego króla Jakuba, nie pozbawiając go królewskiego stanu. Otrzymał 100 batów. Pomogło, poprawił się i nie uciśkał Cyganów, miłościwie rządził nimi aż do śmierci w 1795 r. Następnie Cyganie na króla wybrali również szlachcica z Lidy Miłośnickiego. W tym czasie nastąpił rozbiór Polski. Nowe porządki nie spodobały się Miłośnickiemu i razem z większością bogatych Cyganów w 1799 r. przeniósł się do Turcji.

## Wróżą, handlują, hodują bydło i ...

W naszych stronach pozostała nieznaczna część Cyganów bez swego pana. Liczni ich potomkowie dotychczas mieszkają w Ejszyszkach, gdzie kiedyś miała powstać cygańska stolica. Wygląda na to, że ta stara miścina dotychczas pretenduje do rangi stolicy miejscowych Cyganów. Jak poinformował mer Ejszyszek Leonard Talmont, przyjeżdżają tu na stałe Cyganie z innych rejonów Litwy, z Kaliningradu. Kupują w Ejszyszkach i okolicy domy, meldują się.

Z czego żyją ejszyscy Cyganie? Wiktor wymienił 3 źródła dochodów. Wrózenie, handel, hodowla bydła. W starostwie powiedziano mi, że wielu Cyganów nie zawiera małżeństw, rodzą się dzieci, a samotne matki otrzymują na nie zasiłki. Dzieci uczęszczają do szkoły rosyjskiej, gdzie mają bezpłatne obiady, a ponadto zdobywają podstawy wiedzy, bez której nawet Cyganom nie da się dziś przeżyć.

Piotr Ryniewicz  
Ejszyski



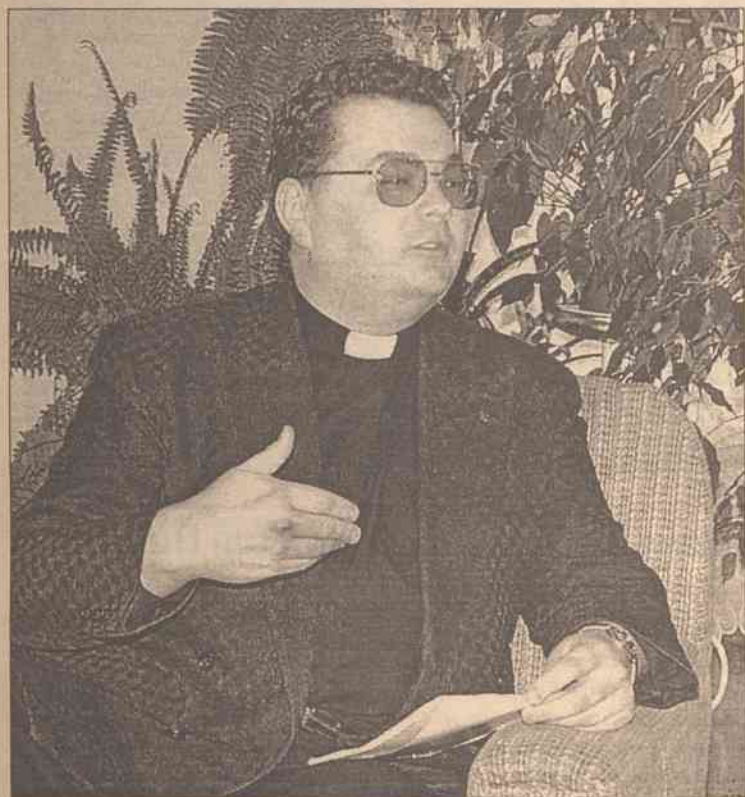
Nie tak dawno każda rodzina cygańska w Ejszyszkach miała konia. Teraz posiadają je tylko trzy starsze rodziny Romów

Fot. Marian Paluszkiewicz

"Boga traktujemy jako komputer i zwracamy się do Niego tylko w jakiejś pilnej sprawie"

# Jedność czynów i myśli

(Rozmowa z proboszczem parafii landwarowskiej księdzem Mirosławem Grabowskim)



Ksiądz jest wybrany z ludu, aby szedł do ludu

Najpiękniejszymi świątyniami szczyli się Rzym, Paryż, Lourdes. Ale nasze miasteczka i wsie mają też bardzo piękne kościoły o bogatej i ciekawej historii. Co ksiądz mógłby opowiedzieć o świątyni w Landwarowie?

Nasz kościół jest pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny i ma rzeczywiście przebogata historię. Parafia powstała w 1906 roku, ale pozwolenie od cara na wybudowanie kaplicy hrabia Tyszkiewicz uzyskał w roku 1905. 30 maja 1911 roku założono kamień węgielny pod kościół i poświęcono fundamenty. Budowę zajął się architekt Bongio z Mediolanu. Świątynię budowano z przerwami, bowiem przeszkodziła I wojna światowa. Poświęcenia kościoła niezupełnie jeszcze wykończonego w 1926 roku dokonał biskup Kazimierz Michalkiewicz. Wykończył świątynię w 1933 roku doktor nauk wschodnich ksiądz Kazimierz Kułak, konsekracji 19 czerwca 1955 roku dokonał biskup Kazimierz Paltarokas.

Interesująca jest nie tylko historia powstania kościoła, ponoć we wnętrzu też są cenne relikwie?

Tak. Jest to Męka Chrystusa (XVI wiek), którą podarował papież Pius XI, a przywiózł z Rzymu hrabia Władysław Tyszkiewicz, jak też cudowny obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. To właśnie temu obrazowi zawdzięczamy ocalenie kościoła. Gdy podczas ostatniej wojny padały bomby i wybuchł pożar, przed obrazem płomieni ustał. Na pamiątkę tego cudu, w każdą środę o godzinie 16.40 odprawiamy nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Modlący się przed tym obrazem ludzie doznali niejednego cudu w różnych ciężkich sprawach, o czym świadczą liczne vota.

W latach Odrodzenia był wyraźny przypływ wiernych do Kościoła, teraz znowu wyczuwa się pewne ochłodzenie i obojętność.

To prawda. Bardzo bym chciał widzieć więcej ludzi w kościele.

Problem, moim zdaniem, polega na tym, że ogólnie mamy trudne czasy. Ludzie tracą zaufanie wzajemnie do siebie, do państwa i, niestety, do Boga. Dziś Boga traktujemy poniekąd jak komputer i zwracamy się do Niego tylko w jakiejś pilnej sprawie. Mam jakąś potrzebę, a więc nacisnę klawisz (wpadnę do kościoła, lub zwołuję pacierz) i już wszystko musi być "po mojemu", bo jeśli nie, to po co mi ten Bóg. Ludzie chcą mieć Boga na zawołanie, żeby im stale pomagał, uzdrawiał ich, a najlepiej, by manną z nieba sypał, bez elementarnego nawet podziękowania.

Zmieniły się czasy, stosunki między ludźmi, a więc musi się chyba również zmienić rola Kościoła i kapłana?

Rola Kościoła i kapłana od czasów Chrystusa jest jednakowa. Stosownie do wymogów czasu, zmieniają się tylko metody. Kiedyś ludzie przychodzili do księdza, dziś ksiądz powinien iść do ludzi. Tę współpracę ze świeckimi bardzo podkreśla i mocno akcentuje papież Jan Paweł II.

Różne są sposoby pójścia do ludzi. We Francji, w ramach eksperymentu, by lepiej poznać ludzi i ich problemy, kilku księży zaangażowało się do pracy w zakładach. W dzień pracują jako robotnicy, wieczorem pełnią posługę duszpasterską.

Aby bliżej poznać człowieka, moim zdaniem, całkiem nie trzeba iść do zakładu. Ksiądz jest wybrany z ludu, aby iść do ludu, a ludzi znajdujemy wszędzie: w kościele, na ulicy, domu, szpitalu, w kawiarni itp. Ważne, by człowiek zawsze wiedział, gdzie może znaleźć kapłana. Kiedyś czytałem, że pewien ksiądz przy drzwiach plebanii umieścił lampkę, która zawsze się paliła, jeśli ksiądz był w domu, nawet nocą. Od tej pory również preferuję tę metodę. Przyjmuję ludzi o każdej porze. Miałem kiedyś przypadek, gdy już niemal nocą przyszedł na plebanie pijany człowiek, mówiąc: "Proszę księdza, proszę mnie

wysłuchać, tylko dziś mogę wszystko szczerze księdzu powiedzieć, ani jutro, ani pojutrze już tego nie zrobię". Była to wspaniała rozmowa.

W głębi duszy ludzie często tęsknią do kontaktu z Bogiem, kapłanem. Jednak z niewyjaśnionych przyczyn ostatnio coraz częściej szukają ukojenia w różnych sektach. Jak to wytłumaczyć?

Bardzo prosto. Pośród członków sekt jest dużo bardzo dobrych psychologów, którzy umieją grać na uczuciach. Poza tym, sekty na pierwszy rzut oka są bardzo atrakcyjne, dużo obiecują z dóbr doczesnych. Tymczasem Kościół nie propaguje sensacji i jedyne, co może zaoferować człowiekowi - to zbawienie duszy. Każdy jednak myślący człowiek powinien wiedzieć, że wszystkie obietniczki doczesne i dobra materialne bardzo szybko się kończą i przemijają. Po nich, jak po mocno zakrapianym wieczorku, pozostaje jedynie ból głowy i rozczarowanie. Ludzie chcą, żeby im pomóc, ale zapominają o tym, że najbardziej możemy pomóc sami sobie, jeśli zwalczymy własne "ego", bo to ono w wielu przypadkach przeszkadza nam w kontaktach nawet z najbliższymi i Bogiem. W egoistycznej samotności żaden człowiek nie był i nie może być szczęśliwy.

Ponieważ potrzebne jest dzisiaj inne podejście do ludzi, a więc może dojrzała też potrzeba zwolnienia III Soboru Watykańskiego i wprowadzenia kolejnych zmian w życiu Kościoła. Coraz więcej np. młodych ludzi wypowiada się za zniesieniem celibatu. Wszak nie Chrystus go ustanowił i w dawnych wiekach księża się żenili.

Myślę, że nie. Trzeba nam jeszcze dokładnie przestudiować i poznać uchwały II Soboru. Wcale nie wszystkie z nich zdążyliśmy jeszcze wprowadzić w życie.

Rzeczywiście, celibat był wprowadzony w życie przez Kościół i, moim zdaniem, jest potrzebny, by kapłani mieli więcej czasu, a przez to gorliwiej służyli Bogu i ludziom. Parafia przecież też jest rodziną i to dużą. Dzielenie się między dwoma rodzinami byłoby zawsze niekorzystne dla jednej z nich. Zresztą w tej chwili istnieje możliwość założenia własnej rodziny i jednocześnie czynienia posługi Bogu. Każdy mężczyzna, bez względu na to czy jest żonaty, czy nie, po ukończeniu odpowiednich studiów może otrzymać diakonat. Diakon posługuje przy ołtarzu, udziela chrztów, ślubów, grzebie zmarłych, udziela Komunii św. Praktycznie diakon może wykonywać niemal te same posługi, co kapłan, z wyjątkiem sakramentu pokuty, czyli odpuszczenia grzechów, odprawiania Mszy św. oraz udzielania ostatnich namaszczeń. Kwestia żenienia się nie straciła jakby na aktualności. Każdy, kto chce gorliwiej służyć Bogu i poświęcić się pracy duszpasterskiej ma dzisiaj wybór: obrać celibat i być kapłanem lub założyć rodzinę i zostać diakonem.

Ostatnio byliśmy świadkami

wizyty Ojca św. w Egipcie i nabożeństwa u stóp Góry Synaj, gdzie Bóg przemówił do Mojżesza z krzewu ognistego, a poprzez wręczenie Mojżeszowi Dekalogu (10 przykazań) zawarł przymierze ze swoim ludem. Chociaż nabożeństwo miało wymiar bardzo ekumeniczny, można było się przekonać, iż pomimo dobrych chęci wszystkich wspólnot chrześcijańskich, sporo jest jeszcze trudności do pokonania. Czy rzeczywiście kiedyś dojdzie do jednej Owczarni?

Na pewno, choć droga nie będzie usłana różami. Tu potrzeba wielkiej tolerancji i wewnętrznej kultury, bowiem każda z religii chrześcijańskich musi pójść na pewne ustępstwa, głównie jeśli chodzi o tradycje i obrządku, bo co do meritum sprawy, czyli wyznawania jednego prawdziwego Boga, wszyscy są zgodni. Trzeba będzie pokonać wiele trudności, wyrzec się czasem własnego "ja", ale ekumenizm rzeczywiście jest obecnie bardzo potrzebnym ruchem i ma perspektywę. Wyznając jednego Boga nie możemy się dzielić na różne religie.

Często mówimy, że Kościół na Zachodzie jest bardziej zmodernizowany. Widocznie starając się nie pozostać w tyle, Kościół na Litwie zlikwidował wiele starych, ale jakże pięknych tradycji. Prawie zlikwidowano pasterki o północy, zaczęto przenosić na niedziele takie święta jak Trzech Króli, Boże Ciało. Czy aby nie za bardzo modernizujemy się?

Osobiście jestem wielkim tradycjonalistą. Znosząc tradycje, człowiek odczuwa wielką pustkę. W naszej parafii obchodzimy każde święto tego dnia kiedy ono wypada. Są też tradycyjne pasterki itp. W każdą niedzielę przed Mszą w Wielkim Poście śpiewamy Gorzkie Żale, gdyż uważam, że

śpiewanie Gorzkich Żali podczas Mszy rozprasza ludzi i ani śpiewy, ani ofiara Mszy św. nie są wówczas pełne.

Stoimy właśnie u progu Wielkiego Postu. W jaki sposób powinien go spędzić katolik?

Post nie polega jedynie na powstrzymaniu się w piątki od potraw mięsnych. Prawdziwy post powinien wpływać z naszego serca i przechodzić w skupieniu. Szczególną uwagę zwróciłbym na okazanie miłosierdzia bliźnim, udzielenia pomocy, choćby drobnego wyrzeczenia się jakiegokolwiek przyjemności.

Na terenie parafii działa Caritas, czym się głównie zajmuje?

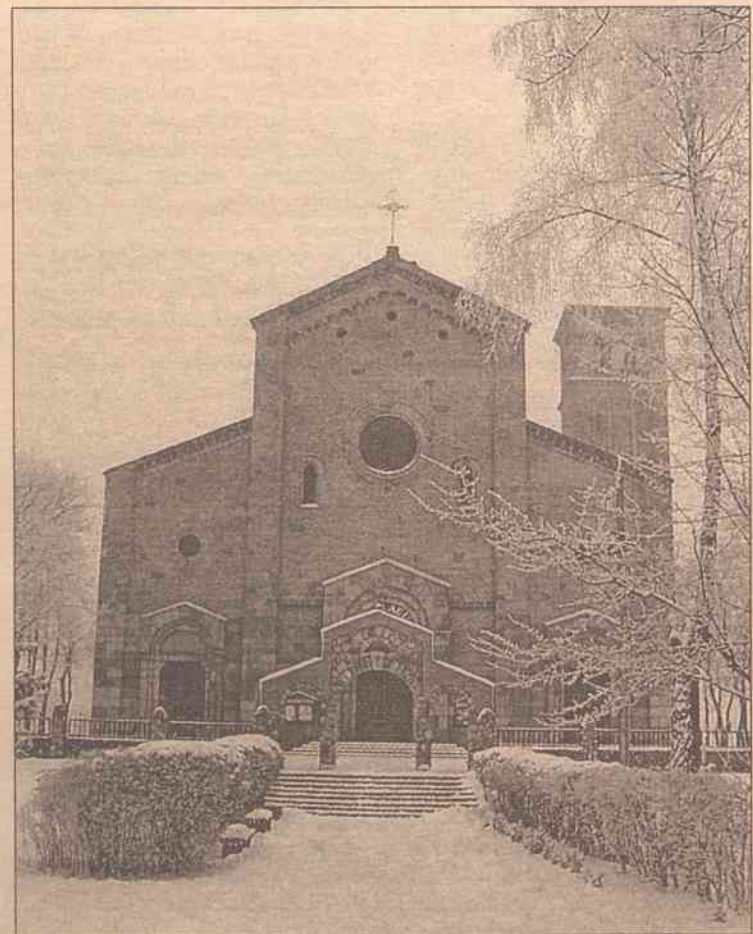
Nasz Caritas działa bardzo prężnie i to w dużej mierze dzięki staraniom pani Marii Niewierowskiej. Oprócz tradycyjnej pracy, codziennie 30 biednym osobom wydajemy bezpłatne obiady. Niewiasty w kuchni pracują wyłącznie na zasadach społecznych, nie otrzymując za swą pracę ani centa. Mamy też trochę ziemi, a więc sami sadzimy ziemniaki, warzywa. W tej działalności znacznie wspomagają nas trocki oddział opieki społecznej, spółka "Vievio malūnas", czasem "Vievio paukštynas", osoby prywatne.

My tak ciągle na tematy religijne, a jakie zamiłowania prywatne ma ksiądz? Widzę tu w pokoju mnóstwo kwiatów i dużo dziecięcych zabawek. Czy to hobby?

Poniekąd tak. W wolnych chwilach czytam, a interesuje mnie psychologia. Uwielbiam kwiaty i sam je doglądam, a te zabawki, to prezenty od dzieci i każda z nich coś dla mnie znaczy.

Dziękuję za rozmowę i życzę, by wszystkie kwiaty ładnie kwitły, a dzieci jeszcze dużo, dużo zabawek podarowały.

Julitta Tryk  
Fot. Marian Paluszkiewicz



Kościół budował architekt Bongio z Mediolanu

Gmina landwarowska

# W oczekiwaniu na lepsze czasy

Parcelacja rejonu trockiego w ramach reformy administracyjnej, nie tylko znacznie uszczupliła jego terytorium - powstaną dwa samorządy - trocki i elektreński (część miejscowości wcześniej została przyłączona do Wilna), ale też stwarza problemy zarówno dla samorządu, jak też dla gmin.

- Żyjemy z dnia na dzień, ponieważ budżet na ten rok nie został jeszcze zatwierdzony z powodu podziału administracyjnego. Otrzymujemy pieniądze z rejonu tylko na bieżące wydatki, więc trudno coś planować na przyszłość - mówi starosta gminy landwarowskiej Leonard Klimowicz.

## Wielka migracja

Kiedyś Landwarów kojarzono z potężną fabryką dywanów "Kilimai", która, razem z zakładem "Kaitra", nie tylko zatrudniała około 20 proc. mieszkańców miasteczka, ale też przeznaczała znaczne środki na utrzymanie jego infrastruktury oraz malowniczych terenów rekreacyjnych Parku Tyszkiewiczów w okolicach Landwarowa.

Gdy w "Kilimai" produkcja dywanów kilkakrotnie zmniejszyła się, a "Kaitra" straciła wschodnie rynki zbytu produkcji, większość zatrudnionych straciła pracę. Dziś zakłady zatrudniają razem zaledwie kilkaset osób. Zaczęła się wielka migracja. Ci, którzy nie tracili nadziei na lepsze, rozpoczęli prywatną działalność gospodarczą lub po prostu wyjechali z Landwarowa. Na ich miejsce do miasteczka przesiedlali się mieszkańcy wielkich miast, przede wszystkim z Wilna, którzy za pieniądze uzyskane ze sprzedaży mieszkań w metropolii, kupowali kilkakrotnie tańsze w Landwarowie. Tylko nieliczni zainwestowali pozostałe środki w prywatne przedsiębiorstwa albo odłożyli na przysłowiową czarną godzinę. Pozostali, po prostu przepijali resztki.

Jak powiedział starosta, dziś około kilkuset mieszkańców Landwarowa, nie mających pracy, żyje z pobliskiego wysypiska śmieci w Karociszkach.

- W większości są to osoby z tzw. marginesu społecznego, któ-

re nie mają nadziei na przyszłość - mówi Klimowicz.

## Desperacka walka ze śmieciami

Jeśli wysypisko śmieci w Karociszkach, stanowi jakieś źródło dochodów dla części mieszkańców Landwarowa, to dzięki wysypiska w miasteczku stały się prawdziwą plagą zarówno dla ludności, jak też dla władz lokalnych.

- Już zlikwidowaliśmy kilka takich wysypisk, ale trzeba jeszcze wiele pracy, żeby uporządkować miasteczko - mówi starosta. - W Landwarowie działają dwa rynki - produktów rolnych oraz produktów spożywczych i przemysłowych. Mieszczące się prawie w centrum, są miejscem pracy wielu landwarowian, jednak szpecą i zaśmiecają ulice wokół. Dlatego postanowiliśmy ulokować je w dogodnym dla mieszkańców i sprzedających miejscu oraz uporządkować, żeby nie zakłócały też życia mieszkańców okolicznych domów - dodał. - Szczególnie uciążliwy jest rynek produktów rolnych, na który sprzedający przyjeżdżają już o godzinie 3 nad ranem - wyjaśnia.

Mimo desperackiej walki gminy ze śmieciami, powstają coraz nowe śmietniska. W centrum miasta przy ulicy Geleżnikelio mieszczą się dwa domy, które w ramach reprivatyzacji zwrócono byłym właścicielom.

Dziś opuszczone przez mieszkańców i zapomniane przez właścicieli domy te stały się kolejnym śmietniskiem w miasteczku.

- Nie możemy na razie nic zrobić, poza tym, że co roku wywozimy śmiecie z tych domów. Po odzyskaniu prawa własności, gospodarze wyjechali z miasteczka, potem z kraju - tłumaczy starosta. - Musimy najpierw odnaleźć właścicieli, żeby jakoś zmusić ich do uporządkowania budynków - wyjaśnia.

## Adres: m. Wilno, wieś Górale

Miasteczko Landwarów liczy prawie 13 tys. mieszkańców - niecałe 6 tys. Litwinów, 3,5 tys. Polaków i ponad 2 tys. Rosjan, kilkaset Białorusinów oraz innych narodowości. Gmina landwarowska ma natomiast około 15 tys. miesz-



Podczas wojaży do Polski, Leonard Klimowicz odwiedza nie tylko zaprzyjaźnione z Landwarowem miasteczko Ornetę, ale też spotyka się z wybitnymi osobistościami  
Fot. archiwum

kańców. Wcześniej było więcej. 9 z 19 wsi zostało przyłączonych do Wilna, ale, jak mówi starosta, do miasta nie zostały przyłączone problemy tych wsi.

- Chociaż te miejscowości nie są w gestii naszej gminy, staramy się pomagać ich mieszkańcom. Zimą odśnieżaliśmy np. drogi. Ale problemy o wiele większe niż śnieg, mieszkańcy tych wsi mają z urzędami, ponieważ część spraw załatwia jeszcze samorząd rejonu trockiego, a część - miasta Wilna, który, zresztą, dopiero zaczyna przejmować od samorządu rejonu administrowanie w tych wsiach - wyjaśnia Klimowicz. - Zdarzają się czasami też rzeczy paranoiadne, jak na przykład nowe adresy tych miejscowości. Jeśli wcześniej adres był: rej. trocki, wieś Górale, to teraz: m. Wilno, wieś Górale - mówi Klimowicz.

Jego zdaniem, przeprowadzana w rejonie reforma administracyjna po prostu nie ma przełożenia na bazę i możliwości administracyjne miasta. Dlatego też obawia się, że sytuacja z podziałem rejonu będzie nie lepsza niż z odłączeniem kilku wsi od gminy.

## Landwarów rekreacyjny - w planach

Pod względem rekreacyjnym okolice Landwarowa są nie mniej atrakcyjne niż okolice Trok. Jed-

nak, jeśli Troki posiadają mniej więcej dobrą infrastrukturę turystyczną, to gmina landwarowska powinna ją stworzyć, albo raczej reanimować po upadku.

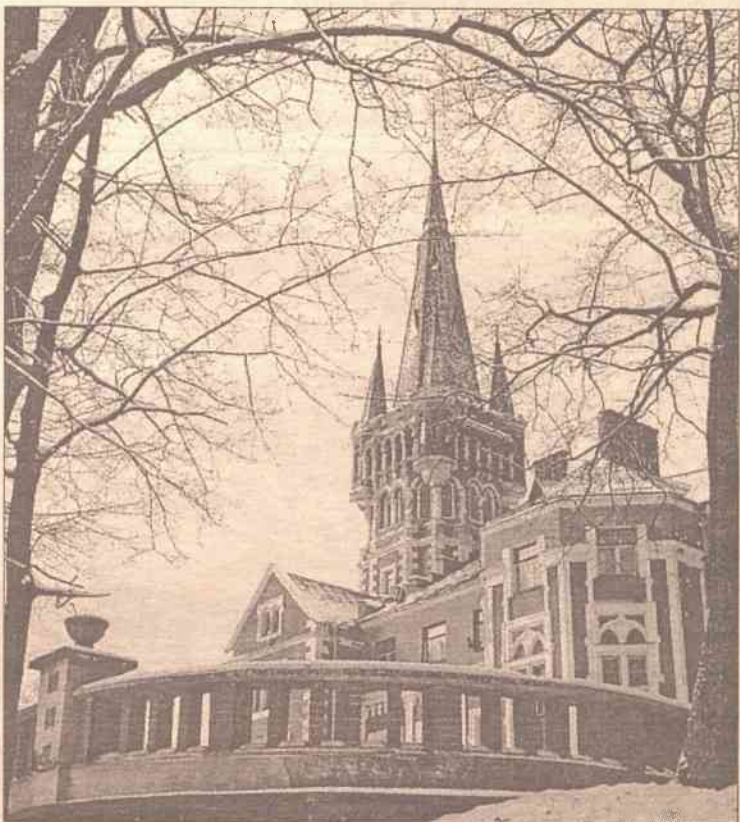
- Do tego są potrzebne środki finansowe, których gmina, niestety, nie ma. Ale mamy przygotowany plan renowacji Parku Tyszkiewiczowskiego i będziemy starali się pozyskać prywatnych inwestorów - mówi starosta. - Zresztą, już dziś niektórzy przedsiębiorcy, jak na przykład Stasys Brundza, gotów jest współpracować z gminą przy tworzeniu muzeum samochodów zabytkowych, które planujemy ulokować w byłych spichlerzach majątku Tyszkiewiczów - dodaje.

W planach jest też renowacja stajni i młyna tuż obok spichlerzy. Konikiem starosty, jest natomiast utworzenie nad brzegiem jeziora ośrodka wypoczynkowo-rekreacyjnego, z plażą, kawiarenkami i letnią estradą.

Leonard Klimowicz nie obawia się, że przyszły ośrodek będzie konkurował z tradycyjnie turystycznymi Trokami.

- Razem z trockimi zabytkami, możemy tworzyć bardzo atrakcyjne dla turystów z zagranicy oraz z kraju miejsce wypoczynku i rekreacji - powiedział Klimowicz.

Stanisław Tarasiewicz



Zdaniem starosty miasteczka, niegdyś przemysłowy Landwarów, dziś ma szansę zaistnieć w branży turystycznej, jako miejscowość malowniczych krajobrazów i zabytków  
Fot. Marian Paluszkiwicz

Targowisko jest znane w całej okolicy, a nawet w stolicy

## Taniej i nawet na kredyt

W każdym szanującym się miasteczku musi być szkoła, kościół, szpital lub przychodnia lekarska, klub, biblioteka i, oczywiście, targowisko. Landwarów właśnie do takich miasteczek należy. A o tutejszym targowisku jest głośno nawet w stolicy. Kupić tu można wszystko: mleko, masło, ryby, śledzie, jajka, mięso, różne słodczyce itp. Równie bogate są stoiska z odzieżą, obuwiem, bielizną, pościelą. Większość to nowe rzeczy, ale też nie brak i używanych, a nawet staroci.

Jedni trudnią się tu handlem już zawodowo, bo zostali bez pra-

cy, inni dorywczo coś sprzedają. Spotkaliśmy też bardzo biedne staruszki, którym brakuje na życie, a więc wyniosły z domu słoiczki solonego szczawiu, inne przetwory, kilka główek czosnku, co we własnym ogródku wyhodowały. W sobotę i niedzielę ponoć można tu kupić prosię, a nawet kozę. Na zakupy na landwarowskie targowisko przyjeżdżają ludzie z różnych okolic i nawet z Wilna. Dla miejscowych sprzedających są to najlepsze dni.

-Gdy tak dzień postoje, to sprzedam ze dwa "szczawiki" i kilka główek czosnku. Kupię za to chleba oraz kostkę smalcu, w domu mam kiszone ogórki i jest

już na kilka dni co jeść - opowiada skurczona z zimna w mocno już podeszłym wieku kobieta.

Gwoli sprawiedliwości należy dodać, że targowisko jest na ogół dość tanie. Tu przy większych zakupach można zaoszczędzić 10, a nawet 20 litów, a to już coś.

I jeszcze jedno, wszyscy miejscowi tu się dobrze ze sobą znają i czasami jedni od drugich coś na kredyt kupują.

-Kupiłam pościel na prezent dzieciom, dali mnie na dług. Otrzymam emeryturę, to zwrócę. Potem znowu coś wezmę na kredyt i tak w kółko - mówi pewna pani.



Jedni kupują, inni tylko z ciekawości pytają o ceny

Fot. Zbigniew Markowicz

Kiepski to wprawdzie handel bez pieniędzy, ale zawsze lepiej niż nic. Za tydzień, dwa będą pieniądze, a i towar nie będzie się psuł i zalegał kąty. W taki to spo-

sób w tych ciężkich czasach ludzie sobie wzajemnie pomagają, bo na żadną pomoc ze strony państwa liczyć nie mogą.

Julitta Tryk

W tym roku "Topmodeliukas" wyrósł do rangi międzynarodowego konkursu

## Show "modelątek" z całego świata

W dniach 11-12 marca w Teatrze Keistuolių (Dziwaków) odbędzie się konkurs "Topmodeliukas'2000". Wezmą w nim udział dzieci i młodzież od 3 do 14 lat. Po raz pierwszy "Topmodeliukas" wyrósł do rangi międzynarodowej, w tym roku uczestnicy przybędą z Rosji, (Moskwa, Sankt Petersburg), Polski, Białorusi, Ukrainy, Estonii, Szwecji, Indii, Finlandii, Stanów Zjednoczonych.

Ogółem w konkursie weźmie udział około 200 uczestników, którzy będą rywalizowali w trzech turniejach. W sobotę, 11 marca odbędzie się półfinał konkursu, w niedzielę zaś - finał. Dzieci i młodzież będą ubiegać się o miano "Topmodeliukas", "Fotomodeliukas", ponadto podczas konkursu zostaną wyłonione najbardziej arty-

styczne, stylowe, eleganckie "modelatki". Również publiczność będzie miała okazję wybrać swoich ulubieńców.

Jak zapewnia organizator i autor konkursu, dyrektor Studia Piękna i Elegancji "Tomodeliukas" Vilda Pavilionienė, każdy uczestnik otrzyma jakąś nagrodę. A nagrody, zwłaszcza główne, dorównują najbardziej prestiżowym konkursom - futerka, wyjazdy zagraniczne, piękne zabawki i in.

Ponadto, będzie to bardzo ciekawe show nie tylko z powodu tego, że na scenie zobaczymy piękne buźki ubiegające się o tytuły "naj". Po raz pierwszy zostanie zaprezentowany pokaz wyższej mody dziecięcej - futerka "Nijolė".

Jurorami konkursu będą osoby

znane nie tylko na Litwie, ale i za granicą. Przybędą fachowcy z tej dziedziny z Paryża, a z Moskwy specjalnie na konkurs przyjedzie Alisa Tolkacziowa, projektantka mody, która ubiera takie gwiazdy rosyjskie, jak Tatiana Bułanowa, Irina Sołtykowa, Walerij Leontjew i in.

"Kurier Wileński" jako jeden ze sponsorów i patronów prasowych zamieści obszerną relację z przebiegu konkursu. Jednakże, jak się mówi, lepiej raz zobaczyć, niż siedem razy usłyszeć. A bilety są naprawdę niedrogi - na półfinał konkursu (sobota) - 10 Lt, na finał (niedziela) - 15 Lt. Można je nabyć na Poczcie Centralnej, w sklepach "Mada", centralnym sklepie gastronomicznym, "Eko" przy ulicy Verkių.

Inf. wł.

Po raz pierwszy - jarmark Kaziukowy

## Dzień Patrona - w Suwałkach

Z okazji 4 marca - Dnia Patrona, parafia pw. św. Kazimierza Królewicza w Suwałkach, Akcja Katolicka przy parafii, Szkoła Podstawowa nr 10 przy współpracy Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki zorganizowały cykl prelekcji o św. Kazimierzu. Ich tematyka dotyczyła kultu świętego i czasów mu współczesnych.

W toku dwudniowych prelekcji, 25-26 lutego zostało wygłoszonych sześć odczytów. Ksiądz kanonik Lech Łuba, proboszcz parafii mówił o kulcie św. Kazimierza w polskiej tradycji. Muzykolog Urszula Nalaskowska oraz folklorysta Mirosław

Nalaskowski wygłosili odczyt nt. „Muzyka religijna i świecka w czasach św. Kazimierza”. Z kolei historyk Marzena Romanowska mówiła o czasach współczesnych królewiczowi Kazimierzowi w Polsce i Wielkim Księstwie Litewskim, natomiast polonistka Bożena Fabisiak ocharakteryzowała literaturę w Europie Środkowo-Wschodniej w epoce, gdy żył przysły święty.

Organizatorzy imprezy poprzez redakcję „Kuriera Wileńskiego” nawiązali kontakty z badaczami z Litwy. W wyniku do Suwałk udali się Krystyna Makowska z Instytutu Sztuki, która wygłosiła prelekcję nt. kultu św.

Kazimierza w litewskiej sztuce religijnej: rzeźbie, malarstwie, rycinach oraz niżej podpisany, który mówił o kulcie świętego w literaturze tworzonej na Litwie w aspekcie historycznym.

Jak powiedział proboszcz parafii pw. św. Kazimierza Królewicza ks. Lech Łuba, św. Kazimierz, który jest patronem Litwy i młodzieży, jest również opiekunem suwalskiej parafii i ten fakt w sposób szczególny zobowiązuje, by przybliżyć parafianom żywot świętego. Nadto w tym roku po raz pierwszy w ośmioletniej historii parafii liczącej około 6 tysięcy wiernych, odbędzie się jarmark kaziukowy. Oprawa ludowa święta przewiduje jarmark z palmami, piernikami, obwarzankami, pączkami - z okazji ostatniej soboty karnawałowej. Będzie też wojskowa grochówka, wyroby rzemiosła ludowego. Parafia wydała z okazji Dnia Patrona gazetkę - jednodniówkę pt. „Ja, Kazimierz”.

Warto przypomnieć, że księża salezjani i suwalskiej parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia każdego roku organizują do Wilna do Ostrej Bramy ogólnopolską pielgrzymkę, w której biorą udział wierni z całej Polski.

Józef Szostakowski

5 marca - Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Landwarowie

## Śpiewaj razem z nami „Gdzie piosenka, tam zgoda i radość”



Zespół rodziny Żejmów zaprasza na koncert do Domu Parafialnego w Landwarowie w dniu 5 marca br. o godz. 11.30.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”. Bilety do nabycia bezpośrednio przed koncertem.

Dobra szansa

## Uwaga, do kina „Helios” - bezpłatnie!

Drogi Czytelniku, proponujemy Ci zabawę. Dwa razy tygodniowo - w piątki i soboty - zamieszczamy kupon nr 1 i kupon nr 2. Należy je wyciąć (nie kserować), wypełnić, odpowiedzieć na pytania, włożyć do koperty i wysłać na adres redakcji:

Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuva  
red. „Kurier Wileński” (z dopiskiem „Kino”)

<b>ZAPRASZA</b>		<b>K U P O N 2</b>
imię _____		
nazwisko _____		
adres _____		<b>Nr K U P O N</b>
telefon _____		

Prosimy uczestników zabawy, aby odpowiedzieli na następujące pytania:

- Kiedy się otwiera kasa kina „Helios”?  
a) godz. 10.00  
b) godz. 12.00  
c) na godzinę przed pierwszym seansem.

2. Jaki utwór Madonny i film wyświetlany w kinie „Helios” mają jednaki tytuł?

Autorzy prawidłowych odpowiedzi wezmą udział w losowaniu nagród, którymi będą bilety do kina „Helios” dla dwóch osób, plus miły upominek od redakcji. Ważna jest data stempla pocztowego nie później niż bieżącego wtorku.

### HELIOS

10-16 marca

I sala - „Amerykański pieróg” (ultraszalona komedia) o 11.50, 13.40, 15.30, 17.20, 19.10, 21.00.

II sala - „Joanna D’Arc” (dramat historyczny) o 14.10, 20.00; „Klub walki” (dramat z elementami czarnego humoru) o 11.40, 17.30.

### Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów  
Sala konferencyjna  
Parking strzeżony  
Łączność: telefon, faks, internet  
Śniadanie  
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495  
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

**HOTEL ARS VIVA**

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

### Firma „Joana” PKS Warszawa



**LINIA REGULARNA**

WILNO - WARSZAWA - 21.30  
WARSZAWA - WILNO - 19.30  
codziennie



tel. 48 16 34

Twój wybór - pewny partner podróży!

## MAKIETUJEMY I DRUKUJEMY:

- foldery
- blankiety firmowe
- plakaty
- afisze
- prospekty reklamowe
- etykiety
- nalepki
- itp. produkcję poligraficzną

### CENTRUM WYDAWNICZE

Ul. Pylimo 8/2-9, Vilnius  
Tel.: 62 75 71

Tel./fax 62 50 94 E-mail [lc@iti.lt](mailto:lc@iti.lt)











Możliwość szybkiego zdobycia zawodu

# Wykształcenie nie tylko dla wykształcenia

Wileńskie Centrum Szkoleniowe Rynku Pracy w dzielnicy Žirmūnai to: możliwość zdobycia atrakcyjnych zawodów w krótkim czasie. Nauka trwa od 1 miesiąca, w przypadku zapoznawania się z podstawami użytkowania komputerów, do 10 miesięcy dla uzyskania kwalifikacji administratora przedsiębiorstwa.

## Niezależnie od wieku

Zaletą nauki w Centrum jest możliwość wykazania przez słuchaczy maksimum inicjatywy. Niezbędna wiedza jest podawana w formie dostępnej dla ludzi każdego wieku i wykształcenia. W Centrum można oprócz uzyskania nowego zawodu, doskonalić również posiadane już kwalifikacje.

Słuchacze Centrum nie tylko uczą się teorii w zakresie wybranych zawodów, ale też mają możliwość nabycia nawyków praktycznych.

Uczelnia posiada szereg gabinetów przeznaczonych do prowadzenia zajęć praktycznych. W Wilnie przy ul. Aguonų mieści się restauracja pod nazwą "Aguona", w której zajęcia praktyczne odbywają kucharze i kelnerzy. Restauracja jest własnością szkoły. Centrum wydaje kwalifikacyjne zaświadczenia i dyplomy admini-

stratora przedsiębiorstwa, które są uznawane przez państwo.

## Dla każdego wszystko zrozumiale

Większość słuchaczy Centrum przychodzi ze skierowaniami z Giełdy Pracy. Nie brak i takich, którzy zgłaszają się tam z własnej inicjatywy. Swoich pracowników także skierowują przedsiębiorstwa i firmy prywatne. W Wilnie istnieją trzy placówki o podobnej działalności. Jedna uczelnia znajduje się też w Kłajpedzie, chociaż sporo studiujących przyjeżdża do Centrum Rynku Pracy w Žirmūnai z Kłajpedy, Kowna, Połagi i innych miast kraju. Uczelnia wygrała szereg konkursów, w których zmagają się niemal wszystkie stołeczne placówki nauczania. Chociaż nauka odbywa się jedynie w języku państwowym, wykładowcy chętnie tłumaczą potrzebującym niezrozumiałe rzeczy na język rosyjski.

## To, co "modne"

Pracownicy Centrum starają się podążać za zmianami na rynku pracy. Stale organizowane są coraz to nowe kursy. Ostatnio wzrósł popyt na specjalistów logistyki, księgowości, ludzi znających się na obsłudze komputerów. Niezmiennie popularne są kierunki administratora i orga-

nizatora przedsiębiorstwa. Nie zmniejsza się popyt na zawody sprzedawców, kucharzy, cukierników, fryzjerów.

## Wysoki poziom

Programy niektórych kursów organizowanych przez Centrum są przygotowywane wspólnie ze specjalistami duńskimi. Większość zajęć prowadzi profesorzy z Uniwersytetu Wileńskiego.

O wysokim poziomie nauczania w Wileńskim Centrum Szkoleniowym Rynku Pracy w Žirmūnai świadczy to, że wiele przedsiębiorstw, w których słuchacze Centrum odbywali praktykę, chętnie proponuje im stałą pracę. Jak mówi dyrektor placówki Antanina Vainienė, szereg pracodawców zgłasza do Wileńskiego Centrum Szkoleniowego Rynku Pracy w Žirmūnai listę potrzebnych pracowników o określonym zawodzie. Nawet gdyby absolwent uczelni tuż po jej ukończeniu nie znalazł pracy, z czasem przyjdzie kolej i na niego. Głównym celem Centrum - to nie wykształcenie dla wykształcenia, ale, przede wszystkim, stworzenie ludziom możliwości zatrudnienia i znalezienia siebie w nowych warunkach gospodarki rynkowej.

Danuta Kamilewicz  
(Zam. 044)



W ciągu 3 miesięcy chętni zdobędą kwalifikacje fryzjera damskiego i męskiego



Centrum szkoleniowe posiada profesjonalnie urządzonej klasę komputerową



Zawód krawcovej zawsze był i jest wśród kobiet popularny

Fot. Marian Paluszkiwicz

## MEDICINOS BANKAS

WSZYSTKIE OSZCZĘDNOŚCI MIESZKANCÓW UBEZPIECZONE SĄ W FUNDUSZU UBEZPIECZENIA LOKAT  
ROCZNA STOPA PROCENTOWA LOKAT TERMINOWYCH I AKUMULACYJNYCH

	1mies.	2 mies.	3 mies.	4 mies.	5 mies.	6 mies.	7 mies.	8 mies.	9-12 mies.	13-18 mies.	19-24 mies.	>24 mies.
W LITACH	7,00%	7,50%	8,30%	8,30%	8,30%	8,80%	8,80%	8,80%	9,30%	9,50%	9,50%	9,50%
USD	4,50%	4,50%	5,20%	5,20%	5,20%	5,85%	5,85%	5,90%	6,25%	6,60%	7,00%	7,00%

ODATKOWA INFORMACJA WE WSZYSTKICH FILIACH "MEDICINOS BANKAS"  
CENTRALNA SIEDZIBA: PAMĖNKALNIŲ 40, VILNIUS, TEL.: 62 90 89, 22 33 21.

## Vilniaus Žirmūnų Darbo Rinkos Mokymo Centras

- Mokome profesijos,
- perkvalifikuojame,
- tobuliname kvalifikaciją.

Žirmūnų g. 143, LT-2012 Vilnius,  
tel./faks.: 77 67 12,  
tel. 76 23 22, 77 67 07, 76 09 47  
el. paštas: vzdrmc @ tdd. lt  
<http://www.tdd.lt/vzdrmc>

Na Międzynarodowym Salonie Samochodowym w Genewie zaprezentuje się 105 premier

# Wiosna samochodów



"Węgierskie" mikrofony od "polskich" różnią się firmowymi elementami zdobniczymi i silni-



Rodowity Brytyjczyk, Morgan Motors, producent elitarnych, jednostkowych aut zaprezentował cacko ręcznej roboty o aluminiowym nadwoziu

W Europie już czas na zmianę pory roku. Co prawda, szpaki jeszcze nie przyleciały, ale zapach świeżego lakieru już czuć - sezon wiosenny w Genewie otwiera ją samochody. W czwartek rozpoczęła się pierwsza, i jedna z najważniejszych w europejskim świecie motoryzacyjnym, wystawa samochodowa. Dni prasowe rozpoczęły się o dwa dni wcześniej.

Gapiów i potencjalnych klientów (w ubiegłym roku wystawę odwiedziło prawie 700 tys. osób), jak zawsze, będą przyciągać concept cary, auta o futurystycznych formach i niejasnej przyszłości: mogą, ale wcale nie muszą być wyprodukowane.

## Małe, ale ...

Tłumy ciągną w stronę stoisk samochodów retro-sportowych, które znów wracają do mody.

Najbardziej jednak kupowane będą samochody bardziej przyziemne.

Podstawowym akcentem wystawy, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami największych koncernów, jest odwrócenie samochodu przodem do użytkownika. Czyli należy zaspokoić potrzeby klienta, ale nie ograbić z całej forsy.

W Genewie dominują samo-

chody małe, czyli miejskie. Apetyty rosną jednak w miarę jedzenia: samochód powinien mieć nie tylko przestronny salon, być przyjemny oku i nie za ciężki na kieszeń, ale też mile jest widziany z napędem na cztery koła. Właśnie takie wozy w Europie cieszą się coraz większą popularnością - w ubiegłym roku sprzedano ich 120 tys. sztuk.

## Jak dwie krople wody

Adam Opel AG, czyli europejska filia amerykańskiego koncernu General Motors, zaprezentował minivan Agila, który będzie produkowany w Polsce. Zakład w Gliwicach dosłownie przed tygodniem wytworzył pierwszą partię takich samochodów, które w sprzedaży w Europie pojawiają się w maju br., w Niemczech - jesienią. Na Węgrzech również ruszyła produkcja mikrovanów, tym razem na zamówienie Suzuki - Wagonu R+. Pojazdy Opla i Suzuki są podobne do siebie jak dwie krople wody. Nic dziwnego, ponieważ jest to wspólne dziecko - owoc współpracy, chociaż za podstawę przyjęto starą wersję Suzuki Wagon R+.

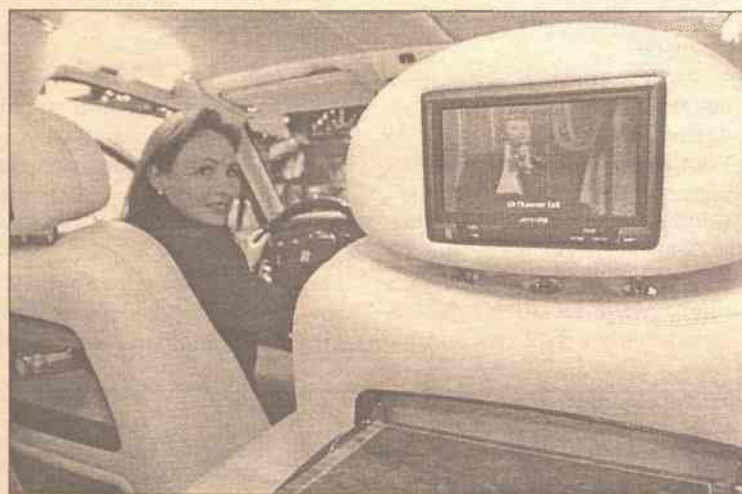
Opel jest pierwszym europejskim koncernem, który zdecydował się wejść na wielce perspekty-

wicznie rozwijający się rynek mikrovanów. Miniaturowy jednobryłowiec ma znacznie większe od zwykłych aut miejskich możliwości przewozowe. Agila będzie dostępna w dwóch wersjach silnikowych ECOTEC: 3(4)-cylindrowy, 12(16)-zaworowy o pojemności 1(1,2) litra i mocy 58(75)KM. Suzuki montuje silniki własnej konstrukcji.

## Alfa kombi?!

W Szwajcarii zadebiutuje Alfa Romeo 156 Sport Wagon, czyli "kombiową" odmianą rasowej limuzyny sportowej 156, która weszła do sprzedaży w 1997 roku. Ci, którym dane było uczestniczyć w pokazach przedpremierowych, twierdzą, że odmiana z nadwoziem uniwersalnym jest jeszcze ładniejsza od czterodrzwiowej siostry. To ważne, gdyż nowy samochód nie będzie raczej kupowany przez ludzi stawiających na pierwszym miejscu możliwości przewozowe - jest to auto, w którym najważniejszy jest po prostu styl.

Audi zaprezentuje inne kombi, ale "uterenowione" (napęd na cztery koła, podwyższone zawieszenie) - SAW (Sport Activity Wagon) - model A6 Allroad, odmiana modelu A6 Avant. Samo-



Szczyt rozpusty, pardon, komfortu - w zagłówkach foteli Rolls - Royce Silver Seraph zamontowano szerokowymiarowe monitory z ciekłych kryształów. Pasażerowie z tylnej kanapy mają wybór: TV, wideo, internet

chód ten będzie wyposażony m.in. w samopoziomujące się zawieszanie pozwalające kierowcy na zwiększenie, prześwietu o dodatkowe 18 cm.

## Fuzja luzję goni

Mania łączenia się lub połykania konkurenta nadal trwa. Oczekuje się, że wkrótce nastąpi kolejne fuzje. Renault prowadzi negocjacje w sprawie nabycia południowokoreańskiego Samsung Motors. "Wielka Trójka", czyli General Motors Corp., Ford Mo-

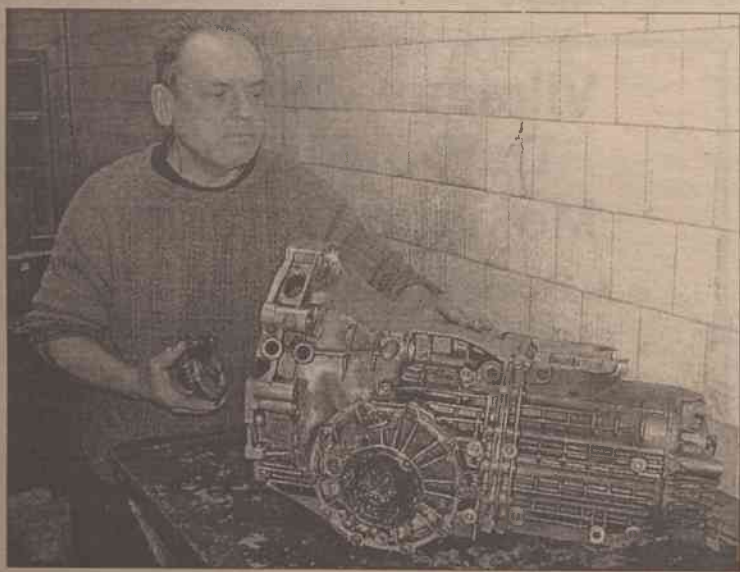
tor Co oraz niemiecko-amerykański konglomerat Daimler Chrysler AG, będą walczyć o akcje koncernu Daewoo Motors.

Z kolei Renault ma wkrótce poinformować, czy dojdzie do fuzji Nissan Diesel z Renault VI, czy też francuski koncern sprzeda Nissan Diesel. Na wystawie Renault zaprezentował interesujący prototyp Koleos, futurystyczny wóz najwyższej klasy o napędzie na cztery koła.

Wystawa potrwa do 12 marca.  
Aleksander Borowik  
Fot. EPA-ELTA

Wiktor Osipow, specjalista od naprawy skrzyń biegów, radzi

## W czas znaleźć usterkę



Następnym razem Wiktor Osipow opowie o usterkach reduktorów

Fot. Marian Paluszkiewicz

W mechanicznych skrzyńkach biegów występują dwa rodzaje defektów: ciężkie włączanie biegów i ich samorzutne wyłączenie, hałaśliwe działanie.

Jeśli zauważyliście podobne usterki w swoim samochodzie, należy niebawem zwrócić się do serwisu, bo w przeciwnym razie dłuższe korzystanie z takiej skrzyni biegów może doprowadzić do oślakanych skutków.

Przyczynę usterki może ustalić tylko specjalista. Nierzadko

powodem ciężkiego włączania biegów jest wada sprzęgła, którego naprawa kosztuje znacznie taniej, niż skrzyni biegów.

Samorzutne wyłączenie powstaje w wyniku zużycia mechanizmu włączania, znajdującego się na pokrywie skrzyni biegów, a także w wyniku zużycia sprzęgła zębatego wózka synchronizatorów i kół zębatach oraz z powodu zużycia łożysk wałów skrzyni biegów.

Hałaśliwe działanie skrzyni jest wynikiem zużycia łożysk oraz zwiększenia luzu osiowego. Gdy tylko pojawi się ta usterka, można ją usunąć zwyczajnym regulowaniem. A jeśli będziecie jeździć dalej, może kosztować drogo. Hałaśliwe działanie skrzyni biegów zdarza się też w przypadku jazdy przy niedostatecznym poziomie oleju.

Nierzadko kierowcy lekceważą wymianę w czasie oleju w skrzyni biegów, co nie jest wskazane: zanieczyszczony olej jest pierwszą przyczyną wszystkich defektów skrzyni biegów. Przede wszystkim wpływa to na stan biegów: zanieczyszczony olej i zatkaany filtr prowadzą do awarii.

Dlatego też, jeżeli chcecie, aby wasze skrzynie biegów służyły dłużej, skorzystajcie z usług naszego serwisu.

Całkowicie bezpłatnie dokonamy diagnozy skrzynki biegów waszego samochodu i wspólnie zdecydujemy, co począć. Należy zaznaczyć, że naprawa skrzynki biegów w naszym serwisie kosztuje niedrogo: mechanicznej - około 200 Lt, automatycznej - około 300 Lt.  
(Zam. 060)

### "Ermedos prekyba"

Rasų 39, Vilnius  
Warsztat: tel. 22 58 77  
Sklep: tel. 61 17 07



I Polonijne Igrzyska Zimowe Beskidy 2000

## Dominowali nasi rodacy

Uczestnicy I Polonijnych Igrzysk Zimowych Beskidy 2000 startowali w Szczyrku w biegu narciarskim oraz w snowboardzie. Dominowali rodacy z Czech i Litwy.

W wietrznej i śnieżnej pogodzie odbyły na Kubalonce biegi na 3 i 5 km ze startu wspólnego z udziałem 93 zawodniczek i zawodników.

Najwięcej medali, podobnie jak ze startu indywidualnego, zdobyli reprezentanci polonii litewskiej oraz rodacy z czeskiego Zaolzia.

W trudnych warunkach, w

śnieżnej zadymce, przeprowadzono na trasie COS-FIS snowboardowy slalom gigant, wytyczony przez trenera polskiej kadry Tadeusza Kaima. Odbyły się trzy przejazdy. Złote medale wywalczyli: Urszula Michalik z Czech i Thomas Lebecki z Austrii.

Najstarszy uczestnik igrzysk, 69-letni Stefan Lindert przyjechał z Australii. Najmłodsza zawodniczka, Magda Kluz ma 9 lat. Mieszka na Zaolziu. Oboje startowali w biegach narciarskich.

Niektórzy rodacy odwiedzają

Polskę po parudziesięciu latach rozłąki. Na przykład Peter Damitz z Hanoweru opuścił kraj z rodzicami jako dziecko, zaraz po wojnie. Jest zachwycony Polską.

Pamiętam straszną biedę, teraz jest tu całkiem inaczej. Znakomity przed laty saneczkarz Lucjan Kudzia szkoli obecnie w Niemczech młodzież. Najbardziej żywiołowa i barwna jest świetnie zorganizowana grupa rodaków ze Szwecji. Fetowała sukces Andreasa Izdebskiego, który zdobył brązowy medal w snowboardowym slalomie.

Puchar UEFA

## Wpadka Borussi

Porażka Borussi Dortmund z Galatasarayem Sztambuł 0:2 była największą niespodzianką pierwszych meczów 1/8 finału piłkarskiego Pucharu UEFA.

Bliskie awansu do ćwierćfinałów są Real Mallorca i Arsenal Londyn, które wysoko wygrały swoje mecze. Rewanże odbędą się 9 marca. Wyniki pozostałych spotkań:

Real Mallorca - AS Monaco 4:1 (1:1), Arsenal Londyn - Deportivo Coruna 5:1 (2:0), Juventus Turyn - Celta Vigo 1:0 (0:0), Atletico Madryt - RC Lens 2:2 (1:1), Borussia Dortmund - Galatasaray Sztambuł 0:2 (0:2), AS Roma - Leeds United 0:0, AC Parma - Werder Brema 1:0 (1:0), Slavia Praga - Udinese Calcio 1:0 (0:0).

## Sprytny złodziej

Chłopiec, który skradł piłkę podczas treningu piłkarzy argentyńskiego klubu Boca Juniors, zdołał umknąć, ze swym łupem, całej grupie zawodników.

Kradzież miała miejsce na treningowym boisku zespołu, w Casa Amarilla, przylegającym do znanego stadionu Boca Juniors, La Bombonera. Bramkarz stołecznego klubu Catriel Orcellet był najbliższy schwytania zuchwała, ale podobnie jak zasapani ochroniarze musiał zrezygnować. Niektórzy gracze nie zmartwili się zbyt przerwą w treningu, podziwiając, z uśmiechem, szybkość i spryt złodziejaska.

## Niedozwolone znaki

Z trzech lat do 18 miesięcy została skrócona kara dyskwalifikacji rosyjskiego sędziego łyżwiarstwa figurowego Swiatosława Babienki.

Babienko został zawieszony na trzy lata po ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Helsinkach, gdy udowodniono mu porozumiewanie się z ukraińskim sędzią Alfredem Korytkiem podczas występów dwóch par sportowych - chińskiej Xue Shen i Hongbo Zhao oraz polskiej Doroty Zagórskiej i Mariusza Siodka. Niedozwolone znaki między sędziami zostały zarejestrowane przez kanadyjską telewizję, a taśmę przekazano ISU.

Szermierze z Wilna apelują o wsparcie finansowe

## Zagrożone tradycje



Trener R. Kalnutis (w centrum) wraz ze swymi wychowankami

Fot. archiwum

„Z powodu braku środków finansowych nie mogliśmy sobie pozwolić na uczestnictwo w mistrzostwach Europy, które odbywały się w Portugalii. Teraz ponownie zetknęliśmy się z problemem znalezienia środków potrzebnych do wystartowania w Mistrzostwach Świata Kadetów i Młodzieży, rozpoczynających się 18 kwietnia bieżącego roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki” - powiedział Rimas Kalnutis, który szkoli w wileńskiej szkole sportowej młode pokolenie szermierzy.

„A przecież szkoda, aby po prostu zaniknęły te głębokie tradycje szermiercze w kraju, który miał tak wielu słynnych szermierzy, jak wielokrotnie zdobywca tytułów mistrza Litwy Radzieckiej i Związku Radzieckiego, uczestnik Igrzysk Olimpijskich w Melbourne 1956 roku J. Udras, mistrzowie Litwy i Związku Radzieckiego I. Kalašaitis oraz V. Macijauskas i wielu, wielu innych” - powiedział R. Kalnutis, który do redakcji „Kuriera Wileńskiego” zwrócił się z prośbą o pomoc w znalezieniu sponsora lub sponsorów, którzy nie byłiby obojętni wobec trudnej sytuacji szermierki na Litwie i mogliby chociażby częściowo pokryć koszty wyjazdu ekipy litewskiej, które wynoszą około osiemnastu tysięcy litów. „Chociażby koszty przejazdu, hotel opłacilibyśmy sami” - prosił trener R. Kalnutis, któremu naprawdę zależy na tym, by w kraju, w którym ubóstwiana jest koszykówka i tylko koszyków-

ka, nie pozostawiająca ani miejsca, ani pieniędzy innym gałęziom sportu, szermierka nie została po prostu zapomniana.

Ze względów finansowych na mistrzostwa świata, jak powiedział trener Rimas Kalnutis, wystawiamy nieliczną ekipę, składającą się z trzech zawodników: Audriusa Tamulénasa, Tomasa Kriščiunasa i Artūrasa Staknysa. Będą oni startowali w dwóch kategoriach wiekowych - kadetów (do 17 lat) i młodzieży (od 17 do 20 lat). „Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że w młodzieżowej grupie naszym szermierzom będzie trudno rywalizować z bardziej doświadczonymi i silniejszymi przeciwnikami, ale to jest jedyne wyjście, które pozwala na „złapanie dwóch zajęczków”, ponieważ na wystawienie liczniejszej kadry nie stać nas ze względów finansowych.” - kontynuował szkoleniowiec litewskich szermierzy.

R. Kalnutis opowiedział, że tegoroczny budżet wynosi tylko około dwudziestu tysięcy litów, który nie pozwala nawet pomyśleć o rzeczach najbardziej niezbędnych, jak kupno nowej broni, sprzętu, bez którego nawet nie można myśleć o zawodach rangi międzynarodowej ze względu na bezpieczeństwo i ostre przepisy. A kompletne wyposażenie jednego sportowca kosztuje ponad cztery tysiące litów.

Natomiast, aby wyszkolić dobrą kadrę, trzeba jak najwięcej uczestniczyć w zawodach, gdzie także są potrzebne pieniądze.

Władysław Pietkiewicz

Liga NEBL

## Litwini prowadzą

W rozgrywkach ligi NEBL został rozegrany mecz między niemiecką drużyną z Frankfurtu „Skyliners”, która na własnym boisku przegrała 72:83 ze szwedzką ekipą z Lulea „Planija Basket”.

26 punktów zwycięzcom zdobył Eric Coates, 18 - Travis Banks. Wśród gospodarzy najlepiej zagrał Peter Guarasci, zdobywca 16 punktów. W rozgrywkach ligi NEBL nadal prowadzi kowieński „Žalgiris”.

Brązowy medal młodych strzelczyń

## Udany początek

Reprezentantki Polski - drużyna junierek - wywalczyły w Monachium brązowy medal mistrzostw Europy w strzelaniu z pistoletu pneumatycznego z wynikiem 1113 pkt. Pierwszy dzień imprezy był udanym początkiem startu polskich zawodniczek. Brązowy

medal w konkurencji junierek (pistolet pneumatyczny, 40 strzałów) zdobyła drużyna w składzie: Beata Barków 374 pkt (11 miejsce indywidualnie), Justyna Krawczyńska 371 pkt (17 miejsce) i Agnieszka Obrębska 368 pkt (22 miejsce indywidualnie).



Freddie Ljungberg z Arsenalu Londyn (w centrum) walczy o piłkę z Flavio da Conceicao z klubu Deportivo. Angolicy wygrali ten mecz wysoko, bo aż 5:1  
Fot. EPA-ELTA

## Zidek zagra w Ulkerze Kowieńczykom był za drogi

George Zidek, gwiazda reprezentacji koszykarzy Czech, nie będzie już dłużej grał w Žalgirisie Kowno. Litewski klub rozwiązał umowę ze swoim najdroższym koszykarzem. Nowym zespołem Zidka będzie Ulker Sztambuł.

27-letni George Zidek występował w Žalgirisie od dwóch sezonów, a w ubiegłym roku w finale Euroligi koszykarzy wywalczył z litewską drużyną tytuł klubowego mistrza Europy.

Zidek był najdroższym koszykarzem zespołu Žalgirisu. Tegoroczny kontrakt opiewał na kwotę 400 tysięcy dolarów. Mierzący 214 cm wzrostu Zidek zastąpi w zespole Ulkeru jugosłowiańskiego centra Dejana Koturovica, który przeszedł dwa lata temu do Sztambułu z francuskiego Paris St. Germain.

Žalgiris w tegorocznych rozgrywkach Euroligi spisywał się bardzo słabo i nie awansował do 1/8 finału Euroligi.

Ulker walczy o awans do ćwierćfinału Euroligi koszykarzy z FC Barceloną.

## Sprintem

■ Trener Dynama Kijów Walerij Łobanowski został nowym selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Ukrainy. Drużyna tego kraju będzie we wrześniu pierwszym rywalem Polski w eliminacjach mistrzostw świata. 61-letni Łobanowski ma prowadzić reprezentację przez dwa lata, równolegle pracując w Dynamie. Na stanowisku trenera reprezentacji zastąpił Josefa Sabo, który złożył dymisję po niespodziewanej porażce Ukrainy ze Słowenią w barażach eliminacji tegorocznych mistrzostw Europy. Jako trener Łobanowski jest związany z Dynamem od 1974 r. Z zespołem tym dwukrotnie zdobył Puchar Zdobywców Pucharów - w 1975 i 1986 roku, a w ubiegłym sezonie awansował do półfinału Ligi Mistrzów.

W 1988 roku doprowadził reprezentację ówczesnego Związku Radzieckiego do finału mistrzostw Europy. W swojej karierze był także trenerem reprezentacji Kuwejtu.

■ Manchester United nadal znajduje się na czele klubo-

wego rankingu Międzynarodowej Federacji Statystyków i Historyków Futbolu (IFFHS). Na drugie miejsce awansował Bayern Monachium. W pierwszej dziesiątce rankingu zdecydowanie przeważają zespoły europejskie. Spoza Starego Kontynentu są tylko trzy kluby - Palmeiras Sao Paulo (4 miejsce), Corinthians Sao Paulo (8) i River Plate Buenos Aires (9). Spośród polskich klubów najwyższą klasyfikowaną jest Legia Daewoo Warszawa, która zajmuje 180 miejsce. Widzew Łódź jest na 196 pozycji, natomiast Amica Wronki zajmuje 300 miejsce. Wszystkie polskie drużyny zanotowały spadek w porównaniu z poprzednim notowaniem - Legia była 171, Widzew - 183, natomiast Amica - 293.

■ Znany z kontrowersyjnego zachowania angielski piłkarz Paul Gascoigne został odsunięty od trzech meczów i ukarany grzywną w wysokości 5 tys. funtów za złamanie rywalowi ręki podczas meczu Premier League. Grający w Middlesbrough Gascoigne ostro zaatakował łokciem piłkarza Aston Villi George Botatę, łamiąc mu przedramię. Mecz ten odbył się 14 lutego.

# Krzyżówka z kuponem

Rośnie na łące	Japońska walka		Miasto portowe w Japonii	Dziedzina Kłmierzysk księdza	Spis			
	Torf lub węgiel	Skrzydlaty koń			Ind. instrum. muz.			
Materia Kamrat minera	16		Więzy, pęty					5
			Koński bób		2			
W Zodiaku			Konkurent wehny		14			9
Roślina warzywna				Pani z 5. II				
				Unikat	21			
Pierw. Chemicz. LA-76	Domena Mergenthalera					Antonim biorcy	Napój alkohol.	Zabieg medyczny
	Trofeum Indianina	Rodzaj farby						7
			Pole do tenisa	Słoneczna choroba				
								3
Palec amputowany	13			Waga opakowania				
				Chlebny, solny				
Dodatnia elektroda				"...Tadeusz"				4
Starogrec. instrum. muzycz.	23			Łapka Cem-brzyńska				18
Willa J. Kiepy w Krynicy						Porozumienie	Pani z 10.VI	15
								10
Żałobny obiad	Ścisk	Odmiana	Poreka na wekslu	Gatunek artylopy Usterka			Mgła nad błotem	Pilarka ramowa
								17
								26
								12
Nie jedna w klasie	8			Przyprawa				6
Włoska								
Podziałka								1
								2000 II.3
								19
				Prymitywny budynek				22
								20

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie

Ułożył Kazimierz Wołodko

<b>KUPON</b>																									
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
IMIE.....NAZWISKO.....																									
ADRES.....																									

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi na lutowe krzyżówki, zostały rozlosowane nagrody: książki i czasopisma ufundowane przez redakcję dziennika "Kurier Wileński" i miesięcznika "Magazyn Wileński".

Zwycięzcami zostały: Danuta Gajlewicz, Eliza Łozowska, Teresa Maracz i Julia Szeluchańska. Gratulujemy.

Nagrody do odebrania są w redakcji "KW" - Vilnius, Laisvės pr. 60 (11 piętro).

## Myśli nie uczesane

- ◆ Człowiek nie kaktus - pić musi
  - ◆ Ludzie, myślcie - to nie boli
  - ◆ Kto pod kim dolki kopie, szybko awansuje
  - ◆ Lepiej grzeszyć i żałować, niż żałować, że się nie grzeszyło
  - ◆ Czas to pieniądz, pieniądz to piwo, więc wypijmy to piwo, bo szkoda czasu
  - ◆ Matężństwo - to dożywocie za miłość
  - ◆ Jeśli jeszcze nie zwariowałeś, to znaczy, że jesteś niedoinformowany
  - ◆ Mądry głupiemu ustępuje i dlatego tak wygląda ten szary świat
  - ◆ Jeśli nie masz po co żyć, żyj na złość innym
  - ◆ Nie kradnij - władza nie znosi konkurencji
- Dobrał A. D.

## HOROSKOP



Kozirożec  
22.12-19.01

**KOZIROŻEC.** Dwukrotnie zwiększysz swoje dochody, jeśli poważnie ustosunkujesz się do pracy i pomyślnie wykonasz zlecenie kierownictwa. W przyszłym tygodniu pupilami planet będą wojskowi, pracownicy prawniczości i urzędnicy. Czekają ich dobre nowiny i kariery.

**WODNIK.** Wszędzie, gdzie tylko skorzystasz z pomocy przyjaciół i bliskich, pokonasz wszystkie trudności i wykonasz każdą pracę. Prestiżowe stanowiska czekają dziennikarzy agencji nowości. Niektórzy przedstawiciele mediów zrealizują dawne marzenie wydania książki lub dostania się na błękitny ekran.



Wodnik  
20.01-18.02

**RYBY.** Nadal będziecie spokojnie pływać. Wcześniejsze inwestycje w przyszłym tygodniu dadzą znaczne dywidendy, a wszystkie pomysły komercyjne zostaną "skazane" na sukces. Będziesz pracować z wiarą we własne siły i bez pomocy przyjaciół znajdziesz nowe źródła dochodu. Otworzysz swoje serce przed człowiekiem, który nic jeszcze nie wie o twoim uczuciu względem niego.



Ryby  
19.02-20.03

**BARAN.** Skorzystasz z okazji poprawy swej sytuacji finansowej. Spotkanie z partnerami biznesu zaowocuje pięknymi wynikami. Planety zapewniają pomyślność operacji z nieruchomościami i radzą nie zwlekać z budową własnego domu. Przyszły tydzień będzie dosyć napięty. Odpocząć od kłopotów możesz w sobotę i niedzielę w przyjemnym towarzystwie przyjaciół lub z sympatią.



Baran  
21.03-20.04

**BYK.** Musisz wykorzystać swoje zdolności dyplomatyczne, aby uniknąć przykrości w pracy i nie pogorszyć stosunków z kierownictwem. Astrolog radzi mądrym kompromisem uregulować problemy i całą uwagę skierować na sprawy bieżące. Handlowcom umożliwi to podpisanie korzystnej umowy i otrzymanie pożyczki państwowej.



Byk  
21.04-20.05

**BLIŹNIĘTA.** Czekaj sukces w biznesie i możliwość założenia własnej spółki. Astrolog radzi jednak zaniechać nowych planów i dokończyć to, co zostało rozpoczęte. Napięta praca skłoni do szukania możliwości dobrego wypoczynku. Możesz dobrze odprężyć się poza domem.



Bliźnięta  
21.05-21.06

**RAK.** W pierwszej połowie tygodnia wiele zdziałasz w sferze swojej działalności zawodowej. Dobre dywidendy przyniosą inwestycje w nieruchomości i rozwój biznesu. Korzystną ofertę otrzymają osoby myślące o przeprowadzce do nowego mieszkania lub o nabytciu własnego domu. Najwyższy czas wyznać swe uczucia osobie, która już dawno zaważnęła twoim sercem. Młodych ludzi podczas weekendu czekają romantyczne przygody i spotkania.



Rak  
22.06-22.07

**LEW.** Zaważną tobą bardzo śmiałe idee, ale partnerzy biznesu mogą je zaaprobować. Astrolog radzi zdecydowanie kroczyć do celu, w tym w sferze finansów, gdzie bardzo się przyda aktywność. W zawodach twórczych nastanie pomyślny okres, z czego warto skorzystać w drodze do kariery. Istnieje możliwość wspaniałej podróży nad południowe morze i ciekawej znajomości.



Lew  
23.07-22.08

**PANNA.** Czekaj próba nerwów z powodu trudności w zrealizowaniu ważnego projektu. Śmiało proś o pomoc specjalistów i zaufaj ich radom. Z pomocą rodziny rozstrzygniesz problemy własności lub nieruchomości. Na dywidendy możesz jednak nie liczyć. W przyszłym tygodniu dochody będą nieznaczne.



Panna  
23.08-22.09

**WAGA.** Wiele zdziałasz, jeśli zaufasz radom kompetentnych przyjaciół. Ta współpraca będzie korzystna i pożyteczna. Przyszły tydzień sprzyja załatwianiu spraw finansowych. Twoje dochody znacznie wzrosną, tylko musisz rozsądnie wykorzystać otrzymane pieniądze. Np. na rozwój biznesu.



Waga  
23.09-22.10

**SKORPION.** Musisz zmienić kierunek swych myśli i planów. Z domu i rodziny należy je przerzucić na interes, rzeczowe kontakty z partnerami i projekty finansowe. Powstaną trudności w stosunkach ze współpracownikami, w znalezieniu wspólnego języka, a bez zrozumienia wzajemnego nie uda się osiągnąć celu.



Skorpion  
23.10-21.11

**STRZELEC.** Za granicą możesz zawrzeć korzystne umowy, znaleźć tam nowych partnerów biznesu. List przyniesie dobrą nowinę. Najważniejsze sprawy najlepiej załatwiać w środę i czwartek, gdy planety będą wyjątkowo sprzyjać i uwzględniać wszystkie twoje prośby i życzenia. Nie zapomnij o starszych osobach w rodzinie, które, jak nigdy, potrzebują twojej pomocy i moralnego wsparcia.



Strzelec  
22.11-21.12

